

PIĄTEK-NIEDZIELA
31 MAJA–2 CZERWCA 2019 r.

dziennik WSCHODNI MAGAZYN

Lubelskie coraz starsze

Na przestrzeni 18 lat Lublinowi ubyło blisko 20 procent mieszkańców – wynika z najnowszych danych GUS. Można z nich wnioskować, że większość opuszczających miasto przeniosła się na wieś. Najbardziej zyskała na tym gmina Głusk

STRONA 2

10 NAJPOPULARNIEJSZYCH MARZEŃ DZIECI

SUKCES 6,1%

WYMARZONY ZAWÓD 14,3%

PODRÓŻE 14,6%

NAPISANIE KSIĄŻKI 4%

NOWA UMIEJĘTNOŚĆ 5,6%

ZWIERZĄTKO 9,4%

ZABAWKA, SPRZĘT 3,7%

INNE 22,4%

PRZYGODA 5,8%

SZCZĘŚLIWY ŚWIAT, LUDZIE, JA 9,6%

RODZINA 4,6%



Źródło: Nowa Era

FOT. PIXABAY (3)

O czym marzą dzieciaki

JUTRO DZIEŃ DZIECKA Odkryć tajemnicę wszechświata, pójść na herbatkę do królowej Elżbiety, pracować dla NASA, złapać największego szczupaka na Mazurach, spotkać ptaka DODO, a przede wszystkim akceptować siebie, nigdy się nie nudzić i niczego nie żałować!

Wydawnictwo edukacyjne Nowa Era opublikowało wyniki ogólnopolskiej ankiety* przeprowadzonej wśród uczniów szkół podstawowych „O czym marzą dzieci”.

Jak pokazują wyniki ankiety, dzieci marzą przede wszystkim o podróżach i wyśnionej pracy w dorosłym życiu, szczęściu dla świata i ludzi, posiadaniu własnego zwierzątka, odniesieniu sukcesu, przeżyciu przygody. Również szeroko pojęte szczęście rodzinne uplasowało się wysoko w rankingu marzeń najmłodszych. Dopiero na dziesiątej pozycji znalazły się marzenia związane z dobrami materialnymi – np. posiadaniem zabawek lub sprzętu (telefon, komputer, rower).

Doświadczenie, a nie posiadanie

– Wyniki ankiety pokazują, że w świecie pełnym dóbr materialnych dla dzieci ważne jest doświadczenie, a nie posiadanie. Te, które marzą o sukcesie, rozumieją go nie jako sławę i bogactwo, lecz mistrzostwo w danej dziedzinie. Dzieci pisały też o zdobyciu Nobla, odkryciu tajemnicy wszechświata lub po prostu złowieniu największego szczupaka na Mazurach. Powinniśmy być z nich dumni – mówi Małgorzata Jankowska z wydawnictwa Nowa Era.

Wśród marzeń spoza pierwszej dziesiątki znalazły się zarówno te związane z codziennym życiem dzieci (sukcesy w szkole, przyjaciel lub rodzeństwo, własny pokój,

Wymarzone wynalazki dzieci: wehikuł czasu, skrzydła, maszyna do teleportacji oraz leki na choroby cywilizacyjne

zdrowie), jak i te bardziej fantastyczne, jak np. spotkanie idola, czy posiadanie supermocy. W tej kategorii znalazły się m.in.: zaczarowany ołówek, umiejętność zmiany postaci, możliwość teleportacji do Hogwartu, moc władania powietrzem i kontrolowanie ruchu obrotowego Ziemi.

I żeby ptaki Dodo nadal żyły...

Ale nasi milusińscy wychodzą często poza schematy – ich marzeniem jest także nigdy się nie nudzić, akceptować siebie, niczego nie żałować, no i... znaleźć miłość życia.

Dzieci zwróciły też uwagę na środowisko naturalne: marzą o świecie bez śmieci, czystych oceanach, powstrzymaniu globalnego ocieplenia oraz o odkrywaniu nowych gatunków. I żeby ptaki Dodo nadal żyły...

Poza dwoma wspólnymi dla chłopców i dziewczynek marzeniami o podróżach i wyśnionej pracy, u dziewczynek wyraźnie wybija się marzenie posiadania własnego zwierzątka. Chłopcy zaś częściej akcentują chęć przeżycia przygody, odniesie-

nia sukcesu oraz posiadania zabawki.

By rodzice byli zdrowi i się kochali

Niezależnie od płci, taki sam procent marzeń dotyczył szczęścia dla świata oraz szczęścia rodzinnego. Dzieci pisały, że marzą o szczęśliwej rodzinie, często także o tym, by rodzina była po prostu razem. Chciałyby by najbliżsi mieli dla nich więcej czasu, pragną wspólnych rozmów przy stole, a także, by najbliżsi byli zdrowi i się kochali.

– Marzenia dzieci stanowią poligon dla wyobraźni, pomagają szukać pomysłu na siebie, stanowią motywację do działania, ale też pocieszają w chwilach smutku. O ich potęgę de-

cyduje fakt, że dzieci nie są skażone myślami w stylu „to nierealne” – mówi psycholog dziecięcy Anna Resler i apeluje o poszanowanie marzeń dzieci, bo są one „niczym ich własność i bardzo możliwe, że będą odmienne od marzeń ich rodziców. Krytyka jest w tym przypadku najgorszą możliwą opcją”.

Marzenia dorosłych są zdecydowanie bardziej przyziemne. – Pragniemy zazwyczaj dobrej pracy, lepszego samochodu, wakacji w tropikach i spłacenia kredytów – dodaje Resler. (OPRAC. JESZ)

* Ankieta „O czym marzą dzieci” została przeprowadzona w kwietniu 2019 roku wśród 1313 uczniów szkół podstawowych z całej Polski

● IMPREZY Z OKAZJI DNIA DZIECKA –STR. 11

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

PODSTĘP. Beata Mazurek i Elżbieta Kruk z PiS oraz Krzysztof Hetman z Koalicji Europejskiej zdobyli mandaty z Lubelskiego w niedzielnych eurowyborach. Hetman, jako doświadczony europoseł, pogratulował obu paniom, a nawet zadeklarował, że będzie ich przewodnikiem po brukselskich korytarzach.

Taaa, już to widzimy, jak drepczą za Hetmanem...

Wtorek

ŁUP I WUP! Andrzej Pruszkowski zostanie nowym dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Były prezydent Lublina, były wiceprezes spółki energetycznej i radny sejmiku z PiS wygrał konkurs na szefa podległej marszałkowi województwa jednostki.

„Mój mąż z zawodu jest dyrektorem”.

Środa

SZARŻA. Odwołania pełniącego obowiązki dyrektora Centrum Spotkania Kultur Marka Krakowskiego chcą członkowie sejmikowej Komisji Edukacji, Kultury i Sportu. Za przyjęciem wniosku do marszałka województwa głosowało sześciu radnych, w tym jeden z Prawa i Sprawiedliwości.

– To kuriozalna szarża opozycji, do której dołożył się jeden z naszych radnych – ocenił marszałek województwa. **W bitewnym kurzu radny zgubił słuszny kierunek.**

Czwartek

KOGOŚ WYJALOWIŁO. Na polecenie lubelskiego Ratusza skoszona została pachnąca łąka, która przez dwa lata zdobiła skrzyżowanie ul. Bernardyńskiej, Zamojskiej i Wyszyńskiego. Urzędnicy uznali, że kwiatów tu nie będzie, bo mają złą glebę.

Czy kwiaty to słyszą? Wynocha z miasta.

Apel tygodnia

STRZĘCIE SIĘ IMPREZ PIĄTKOWYCH. Jeden z radnych powiatu bialskiego z PSL zaapelował do kolegów z rady o wystrzeganie się organizacji imprez w piątki, bo stało się „jakimś dziwnym zwyczajem, nie tylko w powiecie, ale też w wielu innych instytucjach, że w piątki organizuje się imprezy i biesiady”. – Apeluje, żebyśmy jako rada powiatu wystrzegali się organizacji imprez piątkowych, żebyśmy dali przykład nie tylko naszym wyborcom, ale też naszym rodzinom, dzieciom – uzasadniał ludowiec.

Piątek, piąteczek, piątunio do lamusa?



Z raportu GUS wynika, że najbardziej atrakcyjna jest gmina Głusk. Na przestrzeni 18 lat liczba jej mieszkańców wzrosła o trzy czwarte

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Lubelskie regionem 40-latków

RAPORT Na przestrzeni 18 lat Lublinowi ubyło blisko 20 procent mieszkańców – wynika z najnowszych danych GUS. Można z nich wnioskować, że większość opuszczających miasto przeniosła się na wieś. Najbardziej zyskała na tym gmina Głusk

JACEK SZYDŁOWSKI

Całe województwo liczy nieco ponad 2,1 mln mieszkańców. O blisko 9 tys. mniej niż w grudniu 2017r. – wyliczyli statystycy. Zmiany widać jednak znacznie lepiej w skali kilkunastu lat. Z zaprezentowanego wczoraj raportu GUS wynika, że od 2000 liczba mieszkańców Lublina zmniejszyła się o 19,3 proc. Jednocześnie prawie w takim samym stopniu zwiększyło się grono mieszkańców powiatu lubelskiego. Od lat bowiem coraz chętniej przenosimy się na wieś, w okolice Lublina. Nowych mieszkańców przyciągają przede wszystkim atrakcyjne ceny gruntów, dobra infrastruktura i wygodny dojazd do miasta.

Z raportu GUS wynika, że najbardziej atrakcyjna jest gmina Głusk. Na przestrzeni 18 lat liczba jej mieszkańców wzrosła o trzy czwarte. To wojewódzki rekord. Tuż za Głuskiem uplasował się gmina Wólka. Tam wzrost liczby ludności sięgnął 69 proc. O blisko 40 proc. zwiększyła się liczba mieszkańców

Konopnicy. Tuż za podium znalazły się gminy Niemce i Jastków z wynikami odpowiednio 27 i 24 proc.

Raport GUS potwierdza również tendencję, na którą demografowie wskazują od lat. Wyludniają się powiaty oddalone od dużych miast i słabe gospodarczo. Najgorzej jest w powiatach hrubieszowskim, krasnostawskim i tomaszowskim. Na przestrzeni 18 lat straciły one 7–8 proc. mieszkańców. Liczba ludności, poza powiatem lubelskim i łęczyńskim, spada w całym regionie. Względna stabilizacja panuje jedynie w Białej Podlaskiej oraz Świdniku i okolicach.

Dane statystyczne pokazują również, że od 10 lat w naszym regionie rodzi się coraz mniej dzieci. Okazuje się także, że kobiety coraz później decydują się na urodzenie dziecka. Coraz częściej robią to w wieku 28–47 lat. Statystyczna mieszkanka województwa lubelskiego, która urodziła dziecko w 2018 r. miała 30,1 lat, a w 2000 r. – 26,5 lat.

– Utrzymujący się od lat niski poziom urodzeń nie gwarantuje

prostej zastępowalności pokoleń – mówi Zofia Dymek z Lubelskiego Ośrodka Badań Statystycznych. – Przyjmuje się, że współczynnik dzietności zapewniający zastępowalność pokoleń powinien wynosić 2,1–2,15 i dopiero wówczas kolejne pokolenia są wystarczająco liczne, żeby zapewnić stabilność społeczną i ekonomiczną.

Niemal w całym województwie notowany jest ujemny przyrost naturalny. Sytuacja jest coraz gorsza. W 2017 r. przyrost wynosił -1,19, a rok temu już -1,69. Najgorsza sytuacja panuje w rejonie Hrubieszowa i Krasnegostawu. Dodatni przyrost odnotowano w Białej Podlaskiej i powiecie łęczyńskim. Na niewielkim plusie są również powiat łukowski, lubelski oraz sam Lublin.

Przyrost naturalny to jeden z głównych czynników wpływających na wiek społeczeństwa. Z danych GUS wynika, że przeciętny mieszkaniec regionu jest coraz starszy. W 2000 r. miał 35 lat, a w tej chwili już 41.

Fotoradar oszalał, robił zdjęcia każdemu

Po raz kolejny fotoradar w Ciecierzynie stał się utrapieniem dla kierowców. Urządzenie nie zostało co prawda tym razem uszkodzone, ale seryjnie robiło zdjęcia przejeżdżającym obok niego pojazdom. Obecnie zostało ono wyłączone do czasu naprawienia awarii.

Pechowy fotoradar stoi przy wjeździe do Ciecierzyna od strony Lublina. Niedaleko tego miejsca jest zjazd z drogi ekspresowej, dlatego nie wszyscy kierowcy zdejmują nogę z gazu na czas. Urządzenie już dwukrotnie było uszkodzone – po raz pierwszy ciężarówka uderzyła w nie pod koniec maja 2018 r., a w grudniu ub. r. to samo zrobił kolejny pojazd.

Na początku maja tego roku urządzenie po raz trzeci wróciło na swoje stałe miejsce. Fotoradar ponownie splotała figla kierowcom.



Pechowy fotoradar stoi przy wjeździe do Ciecierzyna od strony Lublina

FOT. AA

– Dzisiaj (w środę – dop. red.), podróżując trasą Lublin–Lubartów około godz. 16.15 fotoradar zrobił

mi zdjęcie. Bardzo mnie to zdziwiło, ponieważ w miejscu tym jest ograniczenie do 70 km/h, a ja

jechałem poniżej tej prędkości – około 65 km/h. Zapytałem przez CB radio i jakiś inny kierowca powiedział, że jego sfotografował przy 40 km/h. Ktoś inny mówił, że ten fotoradar od samego rana strzela fotki bez powodu – napisał do nas Czytelnik.

Jak przekazał nam Główny Inspektorat Transportu Drogowego, fotoradar faktycznie uległ awarii – pojawił się błąd w jego oprogramowaniu. Na czas naprawy został on wyłączony z użytkowania, ale nie wiadomo, jak długo pozostanie niesprawny.

Co z kierowcami, którzy w środę zdążyli już znaleźć się na zdjęciach z fotoradaru? – Kierujący, którzy poruszali się z dozwoloną w miejscu pomiaru prędkością nie mają powodów do obaw – czytamy w odpowiedzi przesłanej nam przez GITD. **KRZYSZTOF KURASIEWICZ**

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Comer Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Samorząd kontra lex deweloper

LUBLIN Gęsto zabudowane osiedle może stracić część zieleni, bo prywatny inwestor chce tu zbudować dwa bloki i przedszkole dzięki specustawie lex deweloper. Na jego plany nie zgodziła się wczoraj Rada Miasta, ale deweloper może się odwołać do sądu. Okoliczni mieszkańcy protestują, bo chcą za oknami zieleni, a nie beton

DOMINIK SMAGA

Każdy woli zieleni od betonu – mówi pan Andrzej, jeden z mieszkańców Relaksowej obecnych na wczorajszym posiedzeniu Rady Miasta. – Jesteśmy tu po to, żeby bronić naszych interesów, bo to my tam mieszkamy. To dotyczy nas i naszych dzieci – mówi pani Magda, przeciwna zabudowie wawozu na os. Botanik w pobliżu Relaksowej i Tarasowej. – To ostatni skrawek naturalnej zieleni.

Postawienie tu trzech budynków planuje spółka Interbud Apartments. – 2 bloki, 90 mieszkań, 118 miejsc parkingowych w garażach podziemnych, 38 miejsc parkingowych na gruncie – wylicza Tomasz Grodzki, prezes Interbudu. Trzecim budynkiem byłoby przedszkole. – Urzędnicy nie wykluczają chęci przejęcia go w przyszłości, wydzierżawienia, odkupienia od spółki i ulokowania tu placówki miejskiej, bo w tym osiedlu jej nie ma.

Inwestor tłumaczy, że od dawna posiada tę ziemię, a teraz chce tylko skorzystać z możliwości, które dała mu korzystna dla deweloperów specustawa. Jej przepisy dopuszczają budowę mieszkań wbrew obowiązującym planom zagospodarowania, o ile zgodzą się na to radni. W tym przypadku spółka chce budować na terenie zarezer-



wowanym w planie pod zieleni publiczną.

– Tylko w części wykorzystujemy możliwości, jakie daje ustawa, bo nie planujemy bloków 14-piętrowych i chcemy zabudować tylko około 40 proc. terenu – przekonuje Grodzki. W zamian za zgodę obiecuje wyłożyć 400 tys. zł na urządzenie pozostałej części wawozu i sfinansowanie budowy odcinka Tarasowej. Tłu-

maczy, że korzystając z ustawy „lex deweloper” mógłby zabiegać nawet o zgodę na sześć wieżowców. – Ale byłby to gwałt na przestrzeni.

– Wniosek dewelopera jest ważony – przyznaje Michał Krawczyk, szef klubu radnych prezydenta Krzysztofa Żuka, ale opowiada się przeciw zabudowie wawozu. – Najważniejsza jest racja mieszkańców. Jeśli jednoznacznie

Wawóz na os. Botanik w pobliżu Relaksowej i Tarasowej – ostatni skrawek naturalnej zieleni

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

opowiadają się przeciw tej inwestycji, to będziemy po ich stronie.

Zwolennicy prezydenta nie szczędzą krytyki twórcom ustawy „lex deweloper” przyjętej przez Sejm głosami Prawa i Sprawiedli-

wości. – Ustawa jest brutalną ingerencją w kompetencje samorządu – ocenia radny Bartosz Margul (klub Żuka).

Radni PiS bronią „lex deweloper”. Ich zdaniem właśnie ustawa daje samorządom większą władzę. – Ona daje możliwość oparcia pewnej decyzji nie na zdaniu jednego urzędnika, ale całej Rady Miasta – przekonuje Tomasz Pitucha, radny PiS. Krytykuje system, w którym to urzędnicza decyzja zwana „wuzetką” określa warunki zabudowy terenu, jeśli nie opisuje go plan zagospodarowania.

– Ile pan wydał decyzji o warunkach zabudowy, które wywołują bałagan? – pyta Pitucha prezydenta. Jako przykład bałaganu wskazuje konflikt na terenach przyległych do Herbapolu, gdzie powstają nowe bloki budowane w oparciu o „wuzetki”. – Mieszkańcy nowych bloków żądają zaprzestania działalności Herbapolu, który jest cztery metry obok. To są konsekwencje „wuzetek”.

Ostatecznie Rada Miasta nie zgodziła się na inwestycję przy ul. Relaksowej. Nie musi to jeszcze zamknąć sprawy, bo „lex deweloper” pozwala inwestorowi zaskarżyć odmowę do sądu administracyjnego. Specustawa narzuca sądom określone terminy rozstrzygnięcia sporu: dwa miesiące w pierwszej instancji, dwa miesiące w drugiej.

Policjant zginął w drodze na służbę



TRAGEDIA W wypadku samochodowym zginął wczoraj st. sierż. Tomasz Iwaniec z Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju. 39-letni policjant był w drodze na służbę. Na trasie pomiędzy miejscowościami Rakówka i Przemiarki doszło do zderzenia dwóch samochodów. – Ze wstępnych ustaleń wynika,

że 53-letni kierowca samochodu opel zjechał na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzył się z citroenem, którym kierował policjant. 39-letni funkcjonariusz z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Niestety, pomimo przeprowadzonej akcji ratunkowej i podjętej reanimacji nie udało się go

uratować – informuje sierż. sz. Joanna Klimmek, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju. St. sierż. Tomasz Iwaniec miał 39 lat. Służbę w policji rozpoczął w 2007 roku. Policjant pozostawił żonę i dwie córki. Rodzina zmarłego tragicznie funkcjonariusza została objęta opieką psychologa. (PAB)

Lublin pomoże po trąbie powietrznej

KATAKLIZM Poszkodowana przez trąbę powietrzną gmina Wojciechów dostanie 150 tys. zł pomocy finansowej od samorządu Lublina. Uchwałę w tej sprawie jednogłośnie podjęła wczoraj Rada Miasta. Pieniądze od władz Lublina mają być przeznaczone na usuwanie skutków kataklizmu oraz udzielenie pomocy mieszkańcom. Straty spowodowane przez trąbę powietrzną, która przeszła przez gminę 21 maja, zostały oszacowane na około 4,5 mln zł, z czego zdecydowana większość (ok. 4 mln) dotyczy uszkodzeń prywatnych budynków. Z bilansu strat wynika, że uszkodzonych zostało 90 budynków, w tym 29 budynków mieszkalnych, zniszczeniu uległo też wiele maszyn rolniczych

i ciągników, które stały w zawałonych garażach i pod wiatami. Trąba powietrzna dokonała zniszczeń nie tylko wokół Wojciechowa. Przeszła także przez gminy Niedźwiada i Ostrów Lubelski w powiecie lubartowskim. Władze tej pierwszej szacują, że straty, jakie spowodowała, przekraczają 300 tys. zł. – Wiatr poważnie uszkodził dwa domy mieszkalne w Brzeźnicy Książęcej oraz 62 budynki gospodarcze. Straciliśmy również dach naszej świetlicy w tej miejscowości. Budynek był ubezpieczony – informuje Marek Kubik, wójt gminy Niedźwiada. Samorząd zwrócił się do wojewody lubelskiego, który przyznał już jednorazową pomoc

najbardziej poszkodowanym. Mieszkańcy Brzeźnicy (właściciele dwóch zniszczonych domów) otrzymali już zapomogi (po 6 tys. zł). Obecnie rozpatrywane są także wnioski o udzielenie pomocy (po 1 tys. zł) dwóm innym gospodarzom, którzy mogą liczyć na wsparcie z budżetu gminy. Zniszczenia zanotowano także w Ostrowie Lubelskim, Kaznowie Kolonii i Kolechowicach. – Do właścicieli ośmiu budynków mieszkalnych skierowaliśmy już pomoc od wojewody (po 6 tys. zł), ale niektórzy z nich mogą liczyć na kolejne 20 tys. zł. Uszkodzonych zostało także 48 budynków gospodarczych – wymienia burmistrz miasta i gminy, Józef Gruszczyk.

(DRS,RS)



Elizówka Park

To osiedle domów jednorodzinnych
jakiego w Lublinie jeszcze nie było



Drugi etap już w sprzedaży
Domy w stanie deweloperskim od 123 m² do 192 m²
Malownicze otoczenie
Kilka minut od centrum handlowego Ikea
Tereny zieleni parkowej do dyspozycji mieszkańców

Dane inwestora:
Kwadrat Sp. z o.o. Sp. k.
ul. Pana Balcera 6/159
20-631 Lublin



+48 609 609 226



biuro@elizowkapark.pl



www.elizowkapark.pl



Najpierw nauka, potem uznanie

EDUKACJA Uczniowie szkół podstawowych, którzy zostali w tym roku szkolnym laureatami konkursów przedmiotowych zostali wczoraj docenieni podczas uroczystej gali z udziałem lubelskiej kurator oświaty. Dziś wyróżnienia odbiorą uczniowie klas gimnazjalnych

W tym roku uczniowie mogli brać udział w dwunastu konkursach. Zdecydowało się na to w sumie 21 196 uczniów szkół podstawowych oraz 12 694 uczniów gimnazjów oraz oddziałów gimnazjalnych. Laureatami nagrodzonymi przez kuratora oświaty

zostało 270 przedstawicieli pierwszej i 303 przedstawicieli drugiej grupy. Wśród uczniów podstawówek najczęściej, bo aż 72 laureatów miał konkurs matematyczny. Na drugim miejscu był konkurs z języka angielskiego (36 laureatów) i niemieckiego (35 laureatów) oraz konkurs polonistyczny (30 laureatów).

W konkursie z języka francuskiego tytuł laureata przypadł zaledwie dwu osobom. Z kolei w kategorii szkół gimnazjalnych najwięcej uczniów zdobyło laury w konkursie polonistycznym (38 laureatów), chemicznym

i matematycznym (po 35 laureatów) oraz w tym dotyczącym języka niemieckiego (31 osób). Najmniej laureatów miał język francuski (11) i język rosyjski (13). Największe powody do zadowolenia ma siedmiu uczniów ze szkoły podstawowej i dziesięciu z gimna-

zjum, którym zostali tzw. laureatami wielokrotnymi, czyli osiągnęli tytuł laureata z co najmniej trzech przedmiotów. Wczorajsi laureaci wychodzili z uroczystości z dyplomami i niosąc książkowe nagrody. Dostawali albumowe wydawnictwa pokazujące piękno zaką-

ków świata, encyklopedyczne edycje opisujące najważniejsze wydarzenia w dziejach naszego narodu czy „Trylogię” Sienkiewicza. Na zdjęciach laureaci: Aleksandra Futera, uczennica z SP 29 i Mikołaj Kuna, uczeń SP 28.

ASK

Przez kłótnię o piwa

Z SĄDU 80-latek z Lublina odpowie za usiłowanie zabójstwa swojej partnerki. Raniał ją w głowę siekierą. Kobieta zdenerwowała się bowiem, kiedy z samego rana sięgnął po alkohol

D o krwawej awantury doszło w marcu na lubelskich Czubach. 80-letni Stanisław M. mieszkał tam ze swoją partnerką, Elżbietą G. Oboje nie mieli żadnych kłopotów z prawem. Feralnego dnia, ok. godz. 8, Stanisław M. wybrał się do sklepu. Kupił dwa piwa, które wypił po powrocie do domu.

Z akt sprawy wynika, że z tego właśnie powodu Elżbieta G. zdenerwowała się na 80-latkę.

Doszło do awantury, podczas której oboje obrzucali się obelgami. W pewnej chwili Stanisław M. stracił cierpliwość. Sięgnął po leżącą w szafie siekierę i dwa razy, ostrzem i obuchem, uderzył kobietę w głowę.

Ranna Elżbieta G. próbowała tamować krew ręcznikiem. Jej partner w tym czasie uciekł z mieszkania. Kobieta wezwała pomoc i trafiła do szpitala. Stanisław M. został zatrzymany przez policjantów, kiedy siedział na ławce przed blokiem. Mężczyzna miał 1,2 promila alkoholu w organizmie. Przyznał się do napadów.

Akt oskarżenia przeciwko 80-latkowi trafił do Sądu Okręgowego w Lublinie. Za usiłowanie zabójstwa grozi mu nawet dożywocie.

(JSZ)

Urzednicy wiedzą lepiej. Kwiatów już tu nie będzie

ZIELEŃ Na polecenie miasta zlikwidowana została pachnąca łąka, która przez dwa lata zdobiła skrzyżowanie ul. Bernardyńskiej, Zamojskiej i Wyszyńskiego. Urzednicy uznali, że kwiatów tu nie będzie, bo mają złą glebę



Taka była obywatelska łąka



Trawnik, który zdaniem urzędników będzie tu lepszy niż łąka

FOT. ALARM24

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

DOMINIK SMAGA

K wietna łąka przy Bernardyńskiej była oddolnym pomysłem zgłoszonym do pierwszej edycji „zielonego budżetu obywatelskiego”. Pomysł był jednym ponad 100 propozycji przesłanych Urzędowi Miasta. Konkurencja była duża, ale łące się udało.

Tak było

– Mieliliśmy bardzo trudne zadanie, aby wybrać te najlepsze projekty – tłumaczyła dwa lata temu Hanna Pawlikowska, miejski architekt zieleni, która

wraz z gronem ekspertów wskazywała pomysły godne realizacji. – Braliśmy pod uwagę lokalizację, dopasowanie do miejsca, pomysłość.

Teraz, z dnia na dzień łąka, którą ochoczo chwalili się urzędnicy, została zlikwidowana. – Teren przy ul. Bernardyńskiej nie został ponownie zasiany ze względu na słabe warunki glebowe, które uniemożliwiają stworzenie tu łąki kwietnej na dłużej – wyjaśnia Olga Mazurek-Podłęśna z biura prasowego w lubelskim Ratuszu, chociaż dwa lata temu eksperci uznali, że

łąka spełnia kryterium „dopasowania do miejsca”.

Tak jest

Na Bernardyńską wysłana została kosiarka i zamiast kwiatów jest już tylko siano. – Jestem załamana, zwłaszcza tłumaczeniami urzędników – mówi Ewelina Kruszyńska, współautorka pomysłu na kwietną łąkę. – Wydaje mi się, że skoszono ją przez pomyłkę, ale wypadałoby się do tego przyznać. Nie wiem nawet jak skomentować wyjaśnienia, że gleba jest za słaba. Jakakolwiek by ta gleba nie była, to kwiaty jakoś rosły.

Ratusz tłumaczy, że kwiaty przy Bernardyńskiej posiano w zasadzie tylko na próbę. – To był pierwszy taki w Lublinie, pilotażowy projekt w ramach Zielonego Budżetu – tłumaczy Mazurek-Podłęśna. – Spodobał się mieszkańcom i jest kontynuowany w innych miejscach: przy skrzyżowaniu a. Kraśnickiej z ul. Głęboką, na al. Unii Lubelskiej oraz przy Zalewie Zemborzyckim.

Już nie będzie

Współautorka pomysłu na pachnącą ozdobę ulicy nie zamierza już zabiegać o ponowne posianie kwia-

tów. – Nie mam już na to siły – stwierdza zrezygnowana. – Niby są podejmowane przez miasto jakieś działania edukacyjne w kierunku zieleni miejskiej, zakładane są kolejne łąki, planowane są nowe zasiewy, a miejski architekt zieleni nie potrafi zadbać o to, co już jest.

Zajmująca stanowisko miejskiego architekta zieleni Hanna Pawlikowska, nie chciała dzisiaj z nami rozmawiać, odsyłając nas do biura prasowego. Tam usłyszeliśmy, że zamiast łąki u zbiegu Bernardyńskiej, Zamojskiej i Wyszyńskiego będzie tylko zwykły trawnik.

Stracili parkingi, zastawili trawniki

PROBLEM Kilkadziesiąt miejsc parkingowych stracili mieszkańcy ul. Medalionów z powodu trwającej wymiany sieci ciepłowniczej. Kierowcy masowo przenieśli się na trawniki. – Rozumiemy, że jest im trudno, ale na trawie nie wolno parkować – stwierdza Straż Miejska i zapowiada, że będzie walczyć z niszczeniem zieleńców



DOMINIK SMAGA

Przebudowa podziemnych sieci polega na gruntownej wymianie starej magistrali przesyłowej biegnącej od elektrociepłowni na Wrotkowie wzdłuż ul. Diamentowej i Jana Pawła II. W jej miejscu układane są nowe rury, dzięki czemu o wiele mniejsze mają być straty energii cieplnej, a sama sieć będzie zdecydowanie mniej podatna na awarie.

Modernizacja sieci wymaga odkrycia betonowego kanału, czego

nie da się zrobić bez rozkopania trawników, a przy okazji osiedlowego parkingu w pobliżu bloków przy ul. Medalionów. Pozbawieni miejsc parkingowych mieszkańcy masowo przestawili swoje samochody na trawnik, przy okazji niszcząc zieleń. Straż Miejska ostrzega, że parkujący w tym miejscu narażają się na mandat.

– Niestety na niektórych miejscach nie wolno parkować, niezależnie od okoliczności. Ja wiem, że to są trudnienia dla mieszkańców, ale muszą się li-

czyć z tym, że jeżeli będą niszczyć urządzony trawnik, to mogą się spotkać z naszą reakcją – ostrzega Jacek Kucharczyk, komendant Straży Miejskiej. – Oczywiście będziemy się starali uwzględnić sytuację i nie stosować od razu surowych kar, bardziej pouczając i przypominając. Ale parkowanie na trawnikach jest zabronione i remonty nie mogą usprawiedliwiać takiego zachowania.

– Prace modernizacyjne prowadzone są obecnie na dwóch odcinkach – informuje Teresa Stępiak-

Romanek, rzecznik Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. – Pierwszy odcinek biegnie od skrzyżowania Diamentowej z Wrotkowską i ma 650 m długości. Drugi ma ok. 300 m i znajduje się w rejonie ronda Narodowych Sił Zbrojnych. Prace na obu odcinkach będą trwały do końca lipca. Nie przewidujemy w tym czasie żadnych utrudnień w ruchu drogowym. Utrudnienia dotyczą tylko ścieżek rowerowych, które są wysypane szutrem i systematycznie utwardzane przez naszych wykonawców.

LPEC zapowiada, że w drugiej połowie wakacji rozpocznie się modernizacja kolejnego odcinka tej samej magistrali. – Od lipca do września będzie wymieniany 660-metrowy odcinek sieci w rejonie skrzyżowania ul. Jana Pawła II i Filaretów – mówi rzeczniczka spółki dostarczającej ciepło do mieszkań. – Wszystkie te odcinki są częścią strategicznego rurociągu zasilającego dzielnicę Czechów. Całość magistrali, która będzie zmodernizowana do roku 2021 r. będzie liczyła ponad 6 km.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Co dalej w sprawie Alej

DROGI Wczoraj oficjalnie unieważniony został miejski przetarg na przebudowę Al. Raclawickich, ul. Lipowej i Poniatowskiego. Ratusz zapowiada, że za ponowne poszukiwania wykonawcy robót weźmie się jesienią

Zadanie będzie realizowane, jest tylko odroczone w czasie – informuje Irena Szumalak, skarbnik miasta. Na wczorajszym posiedzeniu radni usłyszeli jasną deklarację, że miasto nie rezygnuje z tej inwestycji. – Będziemy ogłaszać ponowny przetarg – zapowiada Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina. – Myślę, że w listopadzie byłoby to realne.

Do listopada prezydent chce uzyskać pewność, że miejski budżet udźwignie jednocześnie przebudowę Al. Raclawickich i budowę nowego dworca autobusowego między Gazową a Młyńską. Według Ratusza ważniejszy jest dworzec, będący najdroższą pozycją w programie miejskich inwestycji Lublina dotowanych przez Unii Europejską. – Od tej inwestycji zależy powodzenie programu – mówi Szymczyk.

Koszty budowy dworca są jeszcze zagadką. – Do końca czerwca powinniśmy mieć kosztorysy – mówi zastępca prezydenta, ale spodziewa się, że będzie to bardzo droga inwestycja. – Potrzeby finansowe mogą

być znaczące – stwierdza Szymczyk. Sam prezydent mówi nawet o 300 mln zł i ma nadzieję na 100 mln unijnej dotacji. To, jak duże w porównaniu z kosztami może być unijne wsparcie, ma być wiadomo dopiero jesienią.

Do jesieni władze miasta obiecują też zweryfikować projekt przebudowy pod kątem wycinki drzew. – Rozmawiamy o możliwości przesadzenia pewnych drzew – stwierdza zastępca prezydenta.

To właśnie przewidziana w projekcie wycinka budzi najwięcej kontrowersji. Projekt zakłada, że wzdłuż Al. Raclawickich, ul. Lipowej i Poniatowskiego usuniętych ma być ponad 200 drzew, z czego około 130, według prezydenta, można będzie przesadzić.

– Do usunięcia fizycznego byłoby około 90 – stwierdza Krzysztof Żuk. Przeciwnicy wycinek, którzy w środę demonstrowali na jednym z drzew przekonują, że także 90 drzew do usunięcia to zbyt wiele i deklarują, że w razie wycinki gotowi są bronić zieleni własnym ciałem.

DOMINIK SMAGA

Poeta zostaje na swoim skwerze

SAMORZĄD Nie dojdzie do zmiany nazwy skweru Tarasa Szewczenki (u zbiegu ul. Podzamcze i Ruskiej)

Ojego przemianowanie na skwer Sprawiedliwych Ukraińców zabiegała grupa mieszkańców, którzy złożyli w tej sprawie do Rady Miasta obywatelski projekt uchwały. Zarzucają oni Szewczenkę, ukraińskiemu poecie i wieszczowi narodowemu (żył

w latach 1814-61), że w swojej twórczości odnosił się z pogardą do Polaków.

– Są narody, dla których nasi bohaterowie nie są naszymi bohaterami. Józef Piłsudski nie jest bohaterem na Litwie – przypominał przed głosowaniem Krzysztof Stanowski,

dyrektor Centrum Współpracy Międzynarodowej w Urzędzie Miasta, przeciwny odbieraniu skweru Szewczence. – Warto rozmawiać z partnerami na Ukrainie, nie stwarzać zagrożenia dla pomnika Mickiewicza we Lwowie, nie stwarzać zagrożenia dla dobrych relacji

– apelował Stanowski. Właśnie takie spojrzenie przeważało w głosowaniu, bo za zmianą nazwy skweru zagłosowało 11 radnych, a przeciw było 17. Po ogłoszeniu tego wyniku autorzy obywatelskiego projektu wznosili okrzyki „Hańba” i „Zdracy Polski”. (DRS)

REKLAMA

DEDAS PURI

Gruzińskie specjały. Chleb jak u mamy!
Tradycyjne smaki Gruzji w Lublinie

Chaczapuri Adżarski
od **11⁰⁰** zł
(duży 22 zł, mały 9 zł)
ser - mozzarella, bryndza, biały

Chachrakina
od **9⁵⁰** zł
(duży 23 zł, mały 9,50 zł)
szpinak, kolendra, ser - mozzarella, bryndza, biały

Ławasz
od **5⁰⁰** zł
prawdziwe gruzińskie pieczywo, wypiekane w piecu „TONE”

Lublin, ul. Narutowicza 39-42 • tel. +48 577 670 412
godz: 8.00-19.00

[Znajdź nas i polub nas na Facebooku](#) /piekarniadedaspuri

Dostawa od 40zł za darmo
w godz. 9.00-17.00



Stypendyści przez osiem miesięcy będą otrzymywać co miesiąc po 300 zł

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Stypendia dla najlepszych z najlepszych

250 uzdolnionym studentom z całego regionu przyznano stypendia marszałka województwa lubelskiego. Wyróżnieni mogą pochwalić się nie tylko dobrymi wynikami w nauce, ale też dodatkową aktywnością.

– To są najlepsi z najlepszych, absolutna awangarda młodych ludzi, którzy na razie uczą się dla Lubelszczyzny, a wkrótce – mam nadzieję – będą dla niej pracować. Może nie są to wielkie kwoty, ale jest to wyraz uznania, jakie ma dla nich samorząd województwa – podkreśla marszałek Jarosław Stawiarski.

Stypendyści przez osiem miesięcy będą otrzymywać co miesiąc po 300 zł.

– Na pewno dodatkowe pieniądze pomogą w dalszym rozwoju, chociażby przy zakupie pomocy naukowych – przyznaje Błażej Czajka, student trzeciego roku mechaniki i budowy maszyn na Politechnice Lubelskiej i prezes dwóch uczelnianych kół naukowych. – Prowadzimy działania edukacyjne dla młodzieży, współorganizowaliśmy Lubelski Festiwal Nauki. Przygotowywaliśmy też warsztaty dla uczniów i przedszkolaków, którym pokazywaliśmy, co ciekawego robimy na uczelni.

Uczestniczyłem ponadto w konferencjach naukowych – wylicza.

Wsparcie otrzymali głównie studenci lubelskich uczelni. Najwięcej stypendystów mają: UMCS (87), Uniwersytet Medyczny (62), Uniwersytet Przyrodniczy (38), Politechnika Lubelska (18) i KUL (14). Na liście wyróżnionych są też pochodzące z naszego regionu osoby, które studiują m.in. na: Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie Jagiellońskim, w Wojskowej Akademii Technicznej czy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

(TOMA)



www.dziennikwschodni.pl

Szpitala przechodzą na e-usługi

SŁUŻBA ZDROWIA Sprawna rejestracja pacjentów na wizyty, łatwiejsze sprawdzanie wyników badań i dostęp do dokumentacji medycznej online. Pod koniec tego roku dziewięć szpitali w województwie lubelskim będzie korzystać z nowych e-usług

S półka Asseco Poland wygrała dziewięć postępowań na łączną sumę ponad 16,5 mln zł brutto. Informatyzacja wszystkich placówek medycznych potrwa do końca tego roku. W czterech: Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, szpitalu klinicznym nr 4 w Lublinie oraz w szpitalach w Tomaszowie Lubelskim i Łukowie oprogramowanie, które umożliwi korzystanie z elektronicznych usług już działa. Ma ono przede wszystkim usprawnić rejestrację pacjentów na wizyty, ułatwić im sprawdzanie wyników badań, a także umożliwić dostęp do

dokumentacji medycznej online.

– Przygotowujemy się jeszcze organizacyjnie do wdrożenia tych usług. Na razie dzięki nim można zapisać się do poradni chirurgicznej – mówi Marta Podgórska, rzeczniczka SPSK4 w Lublinie.

Z firmą Asseco współpracuje m.in. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej, który realizuje kolejny etap cyfryzacji. – Celem projektu jest przeniesienie procesów takich, jak np. rejestracja pacjenta na wizytę lekarską czy przygotowanie wywiadu medycznego do sfery elek-

tronicznej. W konsekwencji skróci się czas ich realizacji, czego oczekują nasi pacjenci – mówi Dariusz Oleński, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. – Co ważne, zyskają oni dostęp do swojej dokumentacji medycznej. Korzyści ze zmian odczuwają mieszkańcy Białej Podlaskiej i całego rejonu, w którym działa nasz szpital.

Jak informuje Asseco, nowe e-usługi są w pełni zintegrowane z rozwiązaniami działającymi obecnie w szpitalach, m.in. szpitalnymi systemami informacyjnymi i systemem zarządzania jednostką. (KP)

Tu poczytamy

PRZEŁOM Jeszcze w tym roku w miejscu dawnej Karczmy Słupskiej ma powstać wypożyczalnia książek i multimediów. Na jej utworzenie Miejska Biblioteka Publiczna im. Łopacińskiego dostanie z budżetu Lublina ponad 1,9 mln zł. Taka decyzja zapadła wczoraj na posiedzeniu Rady Miasta.

Lokal po dawnej restauracji na rogu Al. Racławickich i ul. Sowińskiego jest własnością miasta, a biblioteka wynajmuje pomieszczenia już od ponad trzech lat, od jesieni 2015 r. Do dziś nie zdołała uruchomić tu zapowiadanej wypożyczalni, bo nie miała pieniędzy na remont, ale musiała jednak płacić czynsz, który przez trzy lata przekroczył już 120 tys. zł. Wczorajsza decyzja o przyznaniu pieniędzy ma umożliwić bibliotece inwestycję. – Mamy całą dokumentację, włącznie z pozwoleniem na budowę – zapewnia Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępca prezydenta miasta ds. kultury. – Wszystkie wskazuje na to, że jeszcze w tym roku inwestycja zostanie dokończona.

(DRS)

UNIwersytet Przyrodniczy w Lublinie

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w miejscowości **Płoskie, pow. zamojski woj. lubelskie**, składającej się z działek gruntowych oznaczonych w ewidencji gruntów, obręb 15 – Płoskie, jako:

działka nr 501/4 o powierzchni 302 m², niezabudowana, stanowiąca drogę dojazdową wewnętrzną. Na działce nr 501/4 ustanowiono służebność przejazdu z drogi wojewódzkiej na rzecz każdego właściciela dz. nr 501/7,

działka nr 501/22 o powierzchni 738 m², niezabudowana,

działka nr 501/24 o pow. 4270 m², zabudowana budynkiem o powierzchni użytkowej 1248,14 m², pełniącym funkcję akademika, aktualnie nieużytkowany. Budynek posiada trzy kondygnacje nadziemne, częściowo jest podpiwniczony, murowany, wolnostojący. Obiekt jest ogrzewany z własnej kotłowni gazowej. W 2006 r. budynek przeszedł termomodernizację. Stan budynku – dobry. Działki nr 501/4, nr 501/22 oraz nr 501/24 sąsiadują ze sobą i stanowią jedną nieruchomość posiadającą dostęp do następujących sieci i uzbrojenia terenu: instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej, elektrycznej, sieci gazowej, sieci teleinformatycznej.

Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego m. Płoskie, zatwierdzonym Uchwałą Nr V/32/11 Rady Gminy Zamość z dnia 9 marca 2011 r., przedmiotowa nieruchomość, działki nr 501/24 i 501/4 położona jest na terenach usług oraz obiektów produkcyjnych, składów i magazynów (oznaczenie U,P) oraz na terenach obsługi komunikacji (oznaczenie KS-3); działka nr 501/22 położona jest na terenie usług oraz obiektów produkcyjnych, składów i magazynów (oznaczenie U,P).

Prawo własności Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie do w/w gruntów ujawnione jest w KW NR ZA1Z/00057/180/5, prowadzonej przez VI Wydział Ksiąg Wieczystych w Zamościu.

Cena wywoławcza wynosi: **1 650 000 zł. + należny podatek VAT.**
Wymagane wadium: **165 000 zł.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest: złożenie oferty wraz z koniecznymi dokumentami i dowodem wpłaty wadium na konto Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, prowadzone przez Bank PEKAO SA nr **69 1240 5497 1111 0000 5007 1353** w terminie do dnia **24 czerwca 2019 r.**

Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia. Treść i pozostałe warunki formalne, jakie powinna spełniać oferta oraz sposób składania ofert zawarte są w „Regulaminie przetargu” dostępnym na stronie internetowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie adres www.up.lublin.pl

Termin i miejsce składania pisemnych ofert.

Ofertę w zamkniętej kopercie z napisem „Przetarg- Płoskie 1”, należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 czerwca 2019 r. do godz. 14:00 w sekretariacie Uczelni pok.261 I p. ul. Akademicka 13 w Lublinie (budynek Rektoratu).

Rozstrzygnięcie przetargu

Część jawna przetargu odbędzie się w budynku Rektoratu Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie ul. Akademicka 13, Sala Kolegialna w dniu 25 czerwca 2019 r. o godz. 10:30.

Osoby biorące udział w części jawnej przetargu powinny posiadać dokumenty potwierdzające ich tożsamość. O wynikach przetargu Uniwersytet powiadomi oferentów na piśmie w terminie nie dłuższym niż 7 dni od daty zamknięcia przetargu.

Zastrzeżenia:

Uniwersytet zastrzega sobie prawo odwołania przetargu na każdym etapie procedury przetargowej bez podania przyczyn.

Wadium ulega przepadkowin na rzecz uczelni w razie cofnięcia oferty lub jej zmiany po upływie terminu do składania ofert lub po rozpoczęciu przetargu a także w razie uchylenia się oferenta, który przetarg wygrał, od zapłaty ceny nabycia przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości lub od podpisania umowy sprzedaży nieruchomości.

Uczelnia ma prawo zmiany warunków przetargu oraz treści ogłoszenia, swobodnego wyboru ofert, przeprowadzenia dodatkowych negocjacji z wybranym oferentem, odstąpienia lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, zamknięcia przetargu bez dokonania wyboru.

Informacji o nieruchomości oraz przetargu i jego warunkach udziela kierownik Działu Administracyjno-Gospodarczego w Lublinie pok. 176, tel. 81 445 60 60 w godz. 7.00 -15.00.

in132

Uwolnią maluchy w centrum

EDUKACJA Przy ulicy Zamojskiej powstaje bliskościowy żłobek „Wolne Dzieci - Stare Miasto”. To będzie już drugie takie miejsce w mieście



Bliskościowy żłobek działa już przy ul. Szwolężerów. Czym różni się od innych placówek? – Staramy się, by żłobkowe ciotce były uważne i empatyczne, a dzieci przytulane, noszone w chustach i nosidlach. Maluchy mają prawo odmówić udziału w zabawach czy leżakowaniu. Zamiast kar i nagród, wzmacnia się tu

motywację wewnętrzną i poczucie wartości. Nad grupą czuwa psycholog. Wiele uwagi poświęca się temu, by towarzyszyć dzieciom i odpowiadać na ich potrzeby – tłumaczy Michał Rutkowski, współwłaściciel.

– Żłobek Wolne Dzieci jest też otwarty na pieluchy wielorazowe. Także karmienie mlekiem matki jest w żłobku wspierane – dodaje



ILUSTRACJA MATERIAŁY PRASOWE

współwłaścicielka Karolina Rutkowska, która sama jest mamą czwórki dzieci. – Na co dzień doświadczamy, ile dobrego niesie za sobą rodzicielska bliskość dlatego otwieramy żłobek na Starym Mieście. Opinie rodziców i niesamowita więź z dziećmi powierzonymi naszej opiece, utwierdzają nas w przekonaniu, że robimy to dobrze – dodaje.

W żłobku przy ul. Zamojskiej 8 na 300 mkw. działać będą cztery grupy, w tym grupę pre-przedszkolną i dla najmłodszych dzieci. Żłobek będzie czynny od godz. 6.30 do 18.00. Zapisy trwają do 15 czerwca. Koszt, który poniosą rodzice za miesięczny pobyt dziecka w placówce to ok. 650 zł plus wyżywienie. Ilustracją są wizualizacje planowanych pomieszczeń.

ASK

ODKRYCIA MEDYCZNE 2018:

Aparat słuchowy przeżytkiem? Przełomowe odkrycie naukowców z Wielkiej Brytanii rewolucją w walce ze wszelkimi wadami słuchu!

Przywracają 100% sprawności słuchowej, a ich technologia jest 88 razy tańsza, niż kupno większości aparatów słuchowych. W 28-dni – bez operacji: ✓ wzmocnisz najważniejsze dźwięki i mowę ludzką, ✓ wyeliminujesz niechciany hałas i szumy uszne!

Grupa brytyjskich naukowców poszła „na wojnę” z producentami aparatów słuchowych. Już ponad 300 tys. Europejczyków porzuciło drogie i nieskuteczne metody walki z niedosłuchem, korzystając tylko z tej metody. Ich badania kliniczne dowodzą, że w ciągu 4-tygodni przywraca ona słyszenie pełnego zakresu dźwięków – od szeptów po wysokie tony.



Siostra od lat mieszka w Anglii, plastry wysłała mi w prezencie. Mówi „Basiu weź ich spróbuj, tutaj większość moich znajomych już dawno odstawiła aparaty, wzmacniacze i inne cuda, korzystają tylko z nich. Jak nie zadziałają, to biorę to na siebie.” Od aparatu miałam już rany na uszach, więc spróbowałam. Minęły 3-tyg. odkąd naklejam te dyskretne plastry. Zauważyłam, że stojąc tyłem do TV, słyszę wszystko głośno, a dźwięk jest czysty jak nigdy wcześniej. Nigdy bym nie pomyślała, że technologia tak poszła do przodu.

Barbara W. (71 l.) z Dąbrowy

„Nie mamy najmniejszych wątpliwości – dzięki biomedycznym plasterom, znów usłyszysz wyraźną mowę ludzką, śpiew ptaków za oknem, dźwięki radia i tv, kwotę do zapłaty w sklepie i każde wypowiedziane przez księdza słowo. Będiesz doskonale rozumieć tych, którzy mówią cicho i niewyraźnie, usłyszysz wszystko i wszystkich wokół siebie, nawet z dalszej odległości. Masz dość tego, że nie słyszysz, co mówią do Ciebie inni?”

Dzięki specjalnej formule plastrów – w sposób automatyczny i pozbawiony Twojego wysiłku zaczniesz słyszeć wyraźnie, a niepożądane szumy i trzaski w tle znikną bezpowrotnie! Inteligentne nanopolarizatory wzmocnią bowiem dźwięki ważne,

Aparat to istne działo! Wciąż wypadali mi z uszu, w dodatku te wszystkie trzaski i piski doprowadzały mnie do szału! Zaryzykowałam z plasterami i szczerze... Wygoda w noszeniu niesamowita, działają nawet gdy śpię, w tłumie znów słyszę wyraźnie, radio w kuchni też. To dopiero trzeci tydzień odkąd je noszę, a już jestem ciekawa, co będzie dalej.

Halina C. (62 l.) z Mrozów



a wyeliminują zbędne, takie jak zgiełk uliczny, stukot obcasów sąsiadki za drzwiami mieszkania, szczęk sztućców w restauracji czy gwar ludzkich rozmów.

1 W odróżnieniu od doraźnych metod walki z ubytkami słuchu, takich jak wzmacniacze i drogie aparaty słuchowe, gdzie poprawiana jakość słyszanych dźwięków ma miejsce tylko w trakcie ich noszenia, ta innowacyjna metoda stanowi ogromny przełom. Przede wszystkim regeneracja uszkodzonych komórek słuchu odbywa się nawet kilkanaście godzin po zakończeniu aplikacji pojedynczego plastra, w tym także podczas snu.

2 Jest odpowiednia dla osób z każdą wadą, niezależnie od wieku czy płci. Została stworzona zarówno dla lekko, jak i mocno niedosłyszających, noszących aparaty i wzmacniacze słuchu, a także osób od dawna trapiących szumami usznymi.

3 Biomagnetyczne plastry potrafią usunąć nawet wieloletnie i bardzo poważne ubytki słuchu. Aktywizują system odnowy układu słuchowego, zmuszając organizm do rozpoczęcia procesu automatycznej regeneracji komórek. **Odczuwalna poprawa zauważalna jest już nawet po kilkudziesięciu godzinach od ich pierwszej aplikacji. Po upływie około 30 dni możliwe jest całkowite odzyskanie dawnej sprawności słuchu oraz przywrócenie mu ostrości i dokładności, porównywalnej do tej w wieku 25 lat.** Następuje zwiększenie komfortu słyszenia nawet o 53%, zregenerowanie komórek słuchowych oraz

blisko 14-krotna poprawa wyłapywanych szeptów i głosów w tłumie.”

Czy to naprawdę tak działa, czy jest skuteczne?

Dzięki szeregowi badań udało się dowiedzieć ponad wszelką wątpliwość skuteczność tej metody. Została opatentowana i do dziś jest wykorzystywana głównie przez prywatne ośrodki laryngologiczne dla zawodowych muzyków, na co dzień pracujących słuchem.

W przeprowadzonych testach klinicznych potwierdzono, że nowo odkryta biostymulująca aktywna formuła plastrów, ma blisko 97% skuteczności. Osoby między 39-94 rokiem życia, biorące udział w badaniach, potwierdziły redukcję szumienia (głównie spowodowanego wieloletnią pracą w hałasie) aż o 82% w porównaniu ze stanem sprzed rozpoczęcia badania, 14-krotną różnicę w wyłapywaniu szeptów i głosów w tłumie oraz bezsporną i radykalną poprawę słyszalności mowy ludzkiej, grającego radia i tv. Zapytani, kiedy ostatni raz słyszeli tak dobrze, w 95% przypadków odpowiadali – „między 24, a 35 rokiem życia”.

Geniusz skuteczności nowej, biomedycznej formuły opisuje dyrektor ośrodka badawczego Christopher Washington:

Odkryliśmy, że spolaryzowanie siły elektromagnetycznej pozwala odbudować i zmusić do właściwego działania komórki rzęsate, odpowiedzialne za rejestrowanie i odbieranie docierających do nas dźwięków. Wyniki przeprowadzonych badań zszokowały nas samych, ale i jednoznacznie pokazały, że regularne noszenie „Neodymium2000” w zdecydowanej większości przypadków pozwala odzyskać nawet do 100% sprawności słuchowej w zaledwie kilka tygodni. To oznacza, że aż **98,2% przypadków zadeklarowało ich 14-krotnie wyższą skuteczność, niż w przypadku 88 razy droższego aparatu słuchowego, wzmacniacza słuchu, niewygodnych**

Wystarczy nakleić

TYLKO do 7 czerwca 70% taniej!

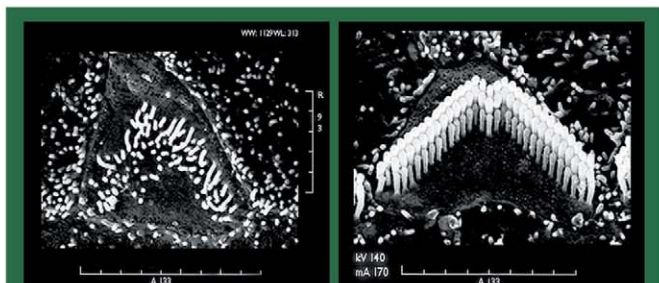
Biomagneto plastry przeznaczone są dla osób z każdą wadą słuchu: lekko i mocno niedosłyszających ▶ odczuwających szumienie w uszach ▶ noszących aparaty słuchowe, bądź wzmacniacze słuchu ▶ małe, cieliste i niewidoczne za uchem ▶ idealne dla kobiet i mężczyzn z niedosłuchem ▶ w 100% bezpieczne, nie wywołują ran i podrażnień uszu

i trudnych w aplikacji olejków czy groźnych zastrzyków w bębenki.

Wystarczy, że nakleisz dyskretne plastry za uchem i będziesz je regularnie nosić. Fale rozpoczną proces intensywnej regeneracji kanału słuchowego oraz komórek rzęsatych. Zazwyczaj już po zaledwie kilku dniach następuje poprawa. Zaczniesz wyłapywać coraz więcej dźwięków, słyszeć ostrzej i wyraźniej. Nanotechnologia wykorzystywana m.in. do produkcji statków kosmicznych najnowszej generacji to dokładnie ta sama technologia, z której skorzystano przy produkcji „Neodymium2000”. Dzięki temu problem niedosłyszenia nawet w najcięższych przypadkach przestaje istnieć. Pani Barbara z Dąbrowy, kierowniczka firmy zajmującej się produkcją części do samochodów oraz Pani Halina z Mrozów, kiedyś nauczycielka muzyki opowiadają o tym, jak biomedyczne plastry odmieniły ich życie (**patrz ramki**).

Odzyskaj słuch nawet o 88 razy taniej niż z aparatem słuchowym!

Biomedyczne plastry podbijają zagraniczne rynki. Zyskały ogromne uznanie aż 21 krajów, skradły serca m.in.: Brytyjczyków, Norwegów, Japończyków, Czechów, Finów, Szwedów i najbardziej wymagających Niemców! Długo oczekiwane są już dostępne również w Polsce. Małe, dyskretne, wygodne i przystępne cenowo dla wszystkich! Dzięki specjalnej refundacji możesz z nich skorzystać aż 70% taniej. „Neodymium2000” są dostępne tylko w sprzedaży tel. Klubu Seniora. Nie kupisz ich w sklepach czy aptece. Ilość zestawów jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.



Na zdjęciu po lewej stronie widzimy znajdujące się w przewodzie ślimakowym uszkodzone komórki rzęsate skierowane w dół, powstałe na skutek zniszczenia komórek słuchowych. Tego typu uszkodzenie blokuje swobodny przepływ sygnałów dźwiękowych, powodując ich nieczytelny odbiór. Słyszymy słabo i niewyraźnie. Po kuracji struktura rzęs się odbudowała (zdjęcie po prawej), odzyskała swoje prawidłowe, pionowe ułożenie. Odbiór i rejestracja dźwięków przebiega w sposób prawidłowy, dźwięk jest mocny i czysty.

REFUNDACJA dla osób urodzonych w latach 1920-1985

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 7 czerwca 2019 r., przysługuje **refundacja!** Otrzymasz wówczas 20 plastrów biomagnetycznych, wspomagających eliminowanie procesów głuchoty i odbudowę komórek słuchowych **zamiast za 317zł tylko za 97zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 30 73

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Uwaga pasażerowie, przesiadka!

CHEŁM Fiaskiem zakończyły się negocjacje w sprawie dowożenia mieszkańców najbliższych miastu miejscowości Chełmskimi Liniami Autobusowymi. Miejska linia 11 nie pojedzie już do Okszowa, Pokrówki i Srebrzyszcza. Ale znalazła się nowa firma, która zajmie się przewozami

WOJCIECH ZAKRZEWSKI

Wszystko zaczęło się jeszcze w lutym, gdy na wniosek CLA miasto Chełm wypowiedziało porozumienie międzygminne dotyczące publicznego transportu. W ówczesnym kształcie porozumienia jedyny dochód pochodził ze sprzedaży biletów dla uczniów i tych mieszkańców podmiejskich miejscowości, którzy uczyli się i opracowali w Chełmie. Autobusy woziły pasażerów rano – w trakcie porannego szczytu – i popołudniami po godzinach pracy.

W marcu rozkład jazdy CLA został zmieniony z uwagi na brak pasażerów w niektórych godzinach poza szczytem, co miało bezpośredni wpływ na nierentowność linii. Przekładało się to bezpośrednio na powiększanie strat CLA.

– Współpraca z CLA kończy się ze względu na zbyt wysokie koszty funkcjonowania linii nr 11, które prze-



NOWA TRASA

Wchodzący na linię do Okszowa i Srebrzyszcza przewoźnik będzie realizował przewozy od poniedziałku, 3 czerwca na zmienionej trasie: Srebrzyszcze, Koza Gotówka, Okszów, przy wiadukcie, przy Kamieniu i przy Dworze PKS, ze względu na ograniczenia korzystania z przystanków wprowadzone przez Radę Miasta Chełm. Rozkłady jazdy jak i trasy są dostępne na stronie internetowej gminy Chełm: gminachelm.pl

woźnik ten określił na kwotę znacznie przekraczającą możliwości budżetu gminy Chełm, tj. ponad 500 tys. zł rocznie plus dochody ze sprzedaży biletów – mówi wójt gminy Chełm Wiesław Kociuba.

– Spółka jest gotowa na uruchomienie kursów do

każdej miejscowości w gminie Chełm, jednak warunkiem jest chęć partycypacji gminy w kwestii pokrywania kosztów związanych z tymi przejazdami. CLA dysponuje nowoczesną i komfortową flotą, przystosowaną do przewozu dużej liczby osób – czytamy w informa-

cji przesłanej przez Biuro Prezydenta Miasta. – Autobusy chełmskiego przewoźnika zatrzymywałyby się na każdym przystanku, a nie jak w przypadku prywatnych przewoźników, którzy korzystają z kilku specjalnie do tego celu wyznaczonych przystanków.

Ponieważ negocjacje zakończyły fiaskiem, od czerwca 2019 na trasę do i z miejscowości Srebrzyszcze przez Okszów wchodzi nowy przewoźnik – firma Finezja, która zatwierdziła już rozkłady jazdy, ze zwiększoną w stosunku do dotychczasowego przewoźnika liczbą kursów. Nadal mieszkańcy Okszowa, Kozy Gotówki i Srebrzyszcza będą więc mogli korzystać z usług PKS, w tym autobusów szkolnych, a osoby dojeżdżające i wyjeżdżające z Okszowa z autobusów innych przewoźników kursujących w kierunkach do Rudy-Huty i Sawina przez Wólkę Czulczycką oraz Zarzecze.

Sprzedali, a teraz muszą oddać pieniądze

KAZIMIERZ DOLNY Gmina musi zapłacić prawie pół miliona złotych nabywcy nieruchomości przy Małym Rynku w Kazimierzu Dolnym. Sprawa, która toczy się od siedmiu lat, zakończyła się ostatecznie ugodą.

Chodzi o budynek gospodarczy, za który nabywca zapłacił blisko 380 tys.

zł. Do przetargu ogłoszonego przez urząd miasta w sierpniu 2011 roku (burmistrzem był wtedy jeszcze Grzegorz Dunia) przystąpił jako jedyny. Kilka miesięcy po kupnie, w lutym 2012 roku, powołując się na wady nieruchomości, o których rzekomo wcześniej nie wiedział, zaczął domagać się obniżenia ceny o 150 tys.

zł. Kiedy gmina się na to nie zgodziła, postanowił odstąpić od umowy domagając się zwrotu pieniędzy. – Powoływał się na fakt, że nie miał wiedzy o rzeczywistym stanie nieruchomości, bo w dokumentach, które urząd miasta dostarczył do przetargu, ich zabrakło – tłumaczy Artur Pomianowski, obecny burmistrz

Kazimierza Dolnego. – Przed kupnem budynku miał jednak wgląd do dokumentów, w tym map geodezyjnych.

Ostatecznie na jesieni 2012 roku sprawa trafiła do sądu. W pierwszej instancji zasądzono zwrot 380 tys. zł, 214 tys. zł odsetek i zwrot kosztów sądowych, w sumie ponad 600 tys. zł. Gmina

odwołała się jednak od wyroku.

– Zdecydowaliśmy się po poradach z prawnikami i współpracownikami na negocjacje w tej sprawie, bo od czasu wyroku sądu pierwszej instancji nie pojawiły się nowe fakty i w drugiej instancji mógł zostać utrzymany wyrok nakazujący zapłatę ponad

600 tys. zł. Musieliśmy tego uniknąć – tłumaczy Pomianowski. – Przed sądem, po negocjacjach, zawarta została ugoda. Odsetki zostały zmniejszone do 50 tys. zł. Do tego musimy zwrócić 372 tys. zł za nieruchomość i zapłacić koszty sądowe. Łącznie to ponad 447,5 tys. zł.

KATARZYNA PRUS

Wpadnij na pierogi i potaćńczyć



Koncerty zespołów – Defis, Prezydent, Miły Pan i Łobuzy, a także występ iluzjonisty. Te m.in. atrakcje przygotowali organizatorzy jubileuszowego XX Ogólnopolskiego Festiwalu w Krainie Pierogów w Bychawie. Impreza już w tę niedzielę.

– Zapraszamy bo to jest świetna, rodzina impreza – zachęca do udziału w Festiwalu Piotr Gęba, dyrektor Bychawskiego Centrum Kultury. – Wystąpią świetne zespoły, także z naszego centrum kultury. Będzie dużo bardzo dobrych pierogów. Przygotowaliśmy też jubileuszowy pokaz sztucznych ogni. Będą także konkursy m.in. na lepienie pierogów i zjadanie pierogów na czas. Festiwal organizowany na Stadionie Miejskim w Bychawie rozpocznie się o godz. 14. Jako pierwsze na scenie zaprezentują się grupy działające przy Bychawskim Centrum Kultury, m.in. zespoły taneczne „Cute Crew” i „Swaggy Crew”. O godz. 14.40 rozpoczną się konkursy – na najlepsze pierogi Festiwalu i najładniejsze stoisko z pierogami. Pokaz iluzjonistyczny zaplanowano na godz. 15. Gwiazda festiwalu zespół Defis wystąpi o godz. 21. Pokaz sztucznych ogni rozpocznie się o godz. 22.

Organizatorzy – Urząd Miejski i Bychawskie Centrum Kultury – zapowiadają również dodatkowe atrakcje. Dla najmłodszych będzie wesołe miasteczko i dmuchane atrakcje, a także bezpłatna strefa zabaw dla dzieci. Bilet wstępu na imprezę wynosi 10 zł.



Organizatorzy zapowiadają m.in. konkursy na lepienie pierogów i zjadanie pierogów na czas

FOT. ARCHIWUM

Organizatorzy zastrzegają, że wielokrotne wejście na teren organizowanego festiwalu będzie możliwe po uzyskaniu opaski lub pieczątki na rękę przy pierwszym wejściu. Dzieci do lat 13 mogą uczestniczyć w wydarzeniu bezpłatnie. Samochody można parkować tylko na wyznaczonych parkingach w mieście lub na płatnym parkingu na błoniach przy stadionie.

(AA)

WEJŚCIÓWKI

Dla 10 pierwszych osób, które zadzwonią do naszej redakcji w piątek o godz. 14 (nr Tel. 81 46 26 817) mamy podwójne wejściówki. 10 kolejnych wejściówek na Ogólnopolski Festiwal w Krainie Pierogów będziemy rozdawać w ciągu dnia za pośrednictwem Facebooka Dziennika Wschodniego.

**SZCZEGÓŁOWY PROGRAM FESTIWALU NA WWW.
dziennikwschodni.pl**

Apel o piątek bez imprez

Radny powiatu bialskiego Arkadiusz Maksymiuk (PSL) apeluje do kolegów z rady o wystrzeganie się organizacji imprez w piątki. – Stało się jakimś dziwnym zwyczajem, nie tylko w powiecie, ale też w wielu innych instytucjach, że w piątki organizuje się imprezy i biesiady. A w mojej ocenie, jako katolika, jest to dzień, który powinien być inaczej postrzegany i powinniśmy dawać innym przykład – zauważył Maksymiuk.

Jego zdaniem wiarę, tradycję i godność należy stawiać na pierwszym miejscu. – Apeluję, żebyśmy jako rada powiatu

wystrzegali się organizacji imprez piątkowych, żebyśmy dali przykład nie tylko naszym wyborcom, ale też naszym rodzinom, dzieciom.

– Ze smutkiem muszę stwierdzić, że nasze kolejne spotkanie samorządowe ma się odbyć właśnie w piątek, dlatego ja nie wezmę w nim udziału – dodał Maksymiuk. Zachęcał radę do „polskich tradycji i katolickiego kierunku”. – Ciekawe i interesujące spostrzeżenia – spuentował wiceprzewodniczący rady Daniel Dragan (Porozumienie Samorządowe). (EB)

Wesprą rodziny

W Białej Podlaskiej powstanie Centrum Wsparcia Rodziny i Usług Społecznych. Projekt dostał 1,4 mln zł unijnego dofinansowania. Przy Miejskim Ośrodku Pomocy społecznej utworzony zostanie punkt konsultacyjno-doradczy ze specjalistycznym poradnictwem dla rodzin przeżywających trudności opiekuńczo-wychowawcze. – Chodzi o rozwój zintegrowanych usług

uzupełniających i wspierających rolę rodziny – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik bialskiego magistratu. Projekt zakłada też popularyzację działań asystentów rodziny i rodzinnej pieczy zastępczej. Będzie on realizowany w partnerstwie z Polską Fundacją Ośrodków Wspomagania Rozwoju Gospodarczego „OIC POLAND” z Lublina. (EB)

Kibice chcą walczyć o stadion

AKCJA Środowisko kibiców z Białej Podlaskiej walczy o stadion. Na Facebooku powstała strona „Oddajcie stadion dla Podlasia”

EWELINA BURDA

Autorzy twierdzą, że są apolityczni. – Profil został założony ze względu na nieudolne działania władz Białej Podlaskiej w sprawie stadionu – podkreśla pan Łukasz, organizator akcji. – Nas nie interesują tłumaczenia i ciągle odwracanie tematu budowy stadionu. Chcemy działać.

Bo kocha piłkę

Przypomnijmy, że miasto w grudniu zerwało umowę z firmą S-Sport, wykonawcą przebudowy stadionu. Powodem były m.in. kilkumiesięczne opóźnienia w pracach. Miasto zamierza zmienić koncepcję przebudowy stadionu, którą chce przedyskutować z różnymi środowiskami miejskimi. Ale do takiego spotkania na razie nie doszło. Odbłyło się za to z podwykonawcami. – Przede wszystkim podwykonawcy



Budowa pierwszego etapu stadionu miała kosztować 41 mln zł, a 10 mln zł miało dołożyć Ministerstwo Sportu i Turystyki. Resort na razie nie cofnął miastu dotacji na ten cel

FOT. STADION/FB

uznali za satysfakcjonujące zapewnienie, że od otrzymają miasta wynagrodzenie za wykonane prace, za które nie zapłacił im wykonawca stadionu – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik białskiego magistratu. Chodzi o kilka milionów złotych.

Tymczasem kibice wytykają, że kilka miesięcy temu prezydent Michał Litwiniuk (PO)

obiecał im „że zrobi wszystko, co należy, żeby obiekt powstał, ponieważ kocha piłkę nożną”. – Niestety, jak się okazuje wszystkie słowa były nieprawdą, w tej sprawie nic się nie dzieje, a my czujemy się oszukani, a obecny prezydent zyskał po prostu na czasie – stwierdza pan Łukasz.

W kwietniu na sesji rady miasta prezydent mówił

m.in. o zmianie koncepcji budowy takiego obiektu. Jednym z pomysłów jest wykorzystanie istniejącego boiska piłkarskiej szkoły trenerów PZPN przy filii AWF lub przebudowa boiska ze sztuczną nawierzchnią przy ulicy Piłsudskiego na większy obiekt. Ale środowiska kibiców krytykują te propozycje. – Boisko AWF przy ul. Warszawskiej

nie jest w ogóle do tego przystosowane, a lokalizacja tego obiektu nie zostanie zatwierdzona z powodu wymogów, które obowiązują w lidze – tłumaczą.

Drogo i na kredyt

Co na to prezydent? – Zaplanowano budowę nie stadionu, tylko jednej trybuny z halą oraz nieoświetloną, niepodgrzewaną, nienawadnianą i nieodwadnianą murawą za kilkadziesiąt milionów złotych. I aby zrealizować taką inwestycję planowano w ciągu 2 lat zaciągnąć 52 miliony zł nowego kredytu – odnosi się prezydent Michał Litwiniuk. – Wykonawca nie zrealizował umowy i obowiązkiem prezydenta było od niej odstąpić w celu ochrony interesu miasta. Wykonaliśmy dokładną inwentaryzację, która po pierwsze: pozwala nam sukcesywnie rozliczać się z pod-

wykonawcami, z którymi nie rozliczył się wykonawca umowy, po drugie dokładna inwentaryzacja pozwoliła nam uniknąć przepłacania za wykonane roboty. Przykładem jest żądanie przez głównego wykonawcę kwoty ponad pół miliona złotych za roboty ziemne, za które podwykonawca wystawił fakturę na kwotę 27 tysięcy złotych.

Do sprawy odniósł się też Dariusz Stefaniuk (PiS), wicemarszałek województwa lubelskiego, były prezydent Białej Podlaskiej. – To miejsce miało być wizytówką miasta, tętnić życiem. Miała tam stać hala dla największej szkoły w mieście, która jako jedna z ostatnich takiego obiektu nie posiadała. Mówimy w czasie przeszłym, ponieważ decyzja jednego człowieka sprawiła, że przejeżdżając codziennie ulicą Artyleryjską i Akademicką widzimy przykry widok – komentuje Stefaniuk.

Mieszkańcy Zamojszczyzny dostaną pewniejszy prąd

PGE Dystrybucja zakończyła modernizację linii wysokiego napięcia „Szczepański”, która znacznie zwiększy bezpieczeństwo energetyczne odbiorców prądu z powiatów zamojskiego i biłgorajskiego.

Prace obejmowały przebudowę 23 kilometrów linii 110 kV. Poprzedniczka była wybudowana jeszcze w 1958 roku i była najstarszą tego typu linią w tym rejonie. Sta-

nowiła fragment dawnej linii łączącej elektrownię Stalowa Wola ze Stacją Zamość. W ramach modernizacji zastosowano nowe słupy oraz przewody. Zastosowane technologie umożliwiają pracę linii w temperaturze do 80°C.

Ponieważ linia jest zlokalizowana przebiega w dużej części przez tereny leśne, zastosowane zostały rozwiązania chroniące chroni linię przed awariami spowodowanymi upadkami drzew oraz zmniejsza wymagania

w zakresie wycinki. Wymagało to posadowienia słupów o wysokości około 50 m. Rozwiązanie to oraz pomalowanie konstrukcji słupów na kolor zielony zmniejsza ingerencję linii w rozliczne krajobraz.

W przyszłym roku PGE Dystrybucja Oddział Zamość planuje zrealizować pozostałą część odcinka o długości ok. 5 km. Wartość inwestycji wyniosła prawie 17 mln zł.

(RED)

Zalew w Kraśniku z zakazami

Zabrania się m.in. wchodzenia do wody wbrew zakazowi ratownika, wprowadzania i kąpieli zwierząt, a także wnoszenia i spożywania napojów alkoholowych oraz środków odurzających. Do listy zakazów obowiązujących nad zalewem radni miejscy dodali wczoraj jeszcze zapis dotyczący zachowania. W czwartek Rada Miasta zajmowała się nowym regulaminem kąpieliska nad miejscowym zalewem. Kąpielisko będzie otwarte od 1 lipca do 31 sierpnia przez 7 dni w tygodniu w godz. 10-18. Zapis regulaminowe zostały też

uzupełnione m.in. o informacje o oznakowaniu miejsc do kąpieli dla osób umiejących pływać i tych, którzy pływać nie potrafią. Zostały dodane też telefony alarmowe. Radny Jan Albinia zapropował z kolei, aby zabronić zachowania się „w sposób odbiegający się od ogólnie przyjętych norm społecznych, zakłócających komfort wypoczynku innych osób”. – Chodzi np. o sytuację, w której w obecności babci z dziećmi jakaś osoba przeklina – argumentował. – O kulturę słowa zawsze powinniśmy dbać – poparł propozycję radny Jerzy Misiak.

Wątpliwości miał zaś radny Zbigniew Marcinkowski. – Każde zakłócanie porządku publicznego jest karane – zaznaczał radny Marcinkowski, który apelował, aby katalogu zakazów nie poszerzać. Ostatecznie rada poparł wniosek odnoszący się do zachowania. Aprobata zyskała też propozycja radnego Tomasz Saja. Do regulaminu został dodany więc punkt mówiący o konsekwencjach wynikających z łamania zapisów regulaminu. Wobec takiej osoby zostaną wyciągnięte konsekwencje wynikające z przepisów prawa. (AA)

Ćwiczyli pożar akademika



D rabiną na dach, schodami przez hol na piętra zajmowane przez studentów – chełmskie Jednostki Ratowniczo-Gaśnicze ćwiczyły wczoraj w budynku akademika Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie. Szczęśliwie, bo „na sucho”, zagrożenia nie było. Strażacy chcieli dokładnie

poznać rozkład pomieszczeń jednego chełmskiego akademika. Budynek przy ul. Nowy Świat 3 powstał w latach osiemdziesiątych z przeznaczeniem na miejską przychodnię zdrowia pełnił tę funkcję przez następne 30 lat. Zmienili się realia, więc gdy obiekt trafił w ręce szybko

rozrastającej się Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie, przemieniono go na budynek dydaktyczny. Kolejną i największą przebudowę przeprowadzono w 2018 roku, gdy przy ul. Nowy Świat 3 powstał akademik PWSZ. Może tu mieszkać 200 osób. (WZ)

Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego
dziennik
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
fax 81 46 26 988
697 770 390

Praca na plantacji borówki amerykańskiej w Turkowicach
22-546 Turkowice

- Praca przy zbiorze owoców
- Umowa zlecenie
- Zatrudnienie po ukończeniu 16 lat
- Sezon trwa od lipca do września
- Praca od poniedziałku do soboty
- Cena za zebrany kg od 2,50 zł do 3,50 zł
- Płaca do 10-tego dnia następnego miesiąca
- Możliwość pobrania zaliczki
- Możliwość dowozu większej grupy osób
- Zgłoszenia osób chętnych do pracy przyjmujemy od 15 maja

Więcej informacji pod nr tel: **697 986 589**, **602 347 518** oraz w biurze: Turkowice 123, 22-546 Turkowice

Oni już są na swoim TY TEŻ MOŻESZ...

zabka

Zacznij biznes z Żabką

12 000 zł + 3000 zł Podstawowy przychodu	3000 zł miesięcznie przez pierwsze pół roku	Bezpieczeństwo Zatowarowany i gotowy do prowadzenia sklep	Łatwy start Wystarczy 5 000 zł wkładu własnego na początek
--	---	---	--

tel.: 800 207 208 franczyza.zabka.pl tel.: 799 014 108

Oferta ograniczona czasowo. Dotyczy franczyzobiorców, którzy rozpoczynają współpracę z Żabką Polska sp. z o.o. od 01.03.2019 do 31.05.2019. Wskazana kwota przychodu obowiązuje przez pierwsze 6 miesięcy współpracy i jest uzależniona od spełnienia określonych warunków. Szczegółowe warunki oferty na: www.franczyza.zabka.pl

Radni uwolnili miasto od LGBT

MANIFEST Kraśnik to kolejny w Lubelskiem „samorząd wolny od ideologii LGBT”. Wczoraj Rada Miasta, choć niejednogłośnie, przyjęła stanowisko w tej sprawie. – Znaki są tak czytelne, jasne i transparentne, że nie będę tego wniosku uzasadniał – zaznaczał wnioskodawca radny Jan Albinia (Wspólny Kraśnik)

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

W związku z wywołaną przez niektórych polityków wojną ideologiczną Rada Miasta Kraśnik podejmuje deklarację „Samorząd wolny od ideologii” – czytamy na wstępie stanowiska. „Radycalowie dążący do rewolucji kulturowej w Polsce atakują wolność słowa, niewinność dzieci, autorytet rodziny i szkoły oraz swobodę przedsiębiorców. Dlatego będziemy konsekwentnie bronić naszej wspólnoty samorządowej”.

– W naszym mieście nie ma zagrożenia ideologią LGBT – przekonywał w imieniu Klubu Porozumienie i Rozwój radny Krzysztof Latosiewicz. I zaznaczał: Na wprowadzenie takiej ideologii w naszych szkołach musiałby się zgłosić kurator, a takiej zgody na pewno nie będzie – stwierdził Latosiewicz.

Nie przekonało to niektórych radnych. Jerzy Misiak



W połowie maja Przemysław Czarnek odznaczył samorządy medalem wojewody lubelskiego za podjęte działania w celu ochrony instytucji rodziny przed zagrożeniami ze strony destrukcyjnych ideologii, poprzez włączenie się w akcję „Samorząd wolny od ideologii LGBT”

FOT. URZĄD WOJEWÓDZKI

(Prawo i Sprawiedliwość) podkreślał, że lesbijki, geje, biseksualiści i transwestyci mają takie same prawa jak

wszyscy, w tym do życia w spokoju. – Ale oni idą dalej – podkreślał radny Misiak twierdząc, że są to działa-

nia skierowane przeciwko rodzinie.

– Ideologia LGBT to program ateizacji i depra-

wacji przez seksualizację – grzmiała radna Wioletta Kudła (Prawo i Sprawiedliwość). – To są ludzie z obsesjami, dla których bogiem jest seks. Jej zdaniem „trzeba nie mieć uszu ani oczu, aby sądzić, że ta ideologia nie będzie się rozwijała w Polsce.”

Z kolei radny Zbigniew Marcinkowski (Porozumienie i Rozwój) przekonywał, że ufa osobom i instytucjom, które pracują i zajmują się dziećmi. – Mam zaufanie do rodziców, kuratorów i ministerstwa i tego, że dzieci będą wyrażać w korzystnych warunkach, z zabezpieczeniem rozwoju ich osobowości – mówił radny Marcinkowski.

Nie zgodziła się z tym radna Agnieszka Lis (PiS). – W tej kwestii mam ograniczone zaufanie do nauczycieli – stwierdziła radna. – Był organizowany tęczowy piątek. To dotknęło mnie osobiście, bo mam córkę w liceum w Lublinie. Nie można było się dowiedzieć,

która szkoła to organizuje. Po chwili ze stanowczością dodała: Nie wyrażam zgody na deprawację mojego dziecka. Mówi pan o zaufaniu, a to zaufanie zostało naruszone.

– Spływanie tego tematu nie jest dobre. Dlaczego? To wszyscy widzimy – atak środowisk lewackich na fundamenty cywilizacji chrześcijańskiej – dodał radny Jarosław Jamróz (PiS). – Wszyscy mamy ojca i matkę. Nie wyobrażam sobie wychowania dzieci przez parę homoseksualną. Który z tych dwóch mężczyzn będzie miał instynkt macierzyński, którym natura obdarzyła kobiety? – pytał radny.

Ostatecznie Rada Miasta stanowisko przyjęła. „Za”: było 13 radnych, 4 osoby wstrzymały się od głosu, jedna nie głosowała.

Podobne stanowiska podjęły też inne samorządy w Lubelskiem, m.in. radni miejscy i powiatowi w Świdniku a także Rada Miejska w Urzędowie.

IPN przeszkadza patron liceum

Ustawa dezubekizacyjna dosięgła liceum ogólnokształcące w Wisznicach. Instytut Pamięci Narodowej wniośnie o zmianę patrona szkoły. Nie zgadza się z tym powiat bialski, który jest organem prowadzącym placówkę.

Chodzi o postać Władysława Zawadzkiego, założyciela i pierwszego dyrektora szkoły. Powołał ją w 1946 roku. Za jej patrona został uznany decyzją kuratora oświaty w 1992 roku. Ale teraz obiekcje ma IPN, które powołuje się na ustawę dezubekizacyjną. „W okresie 1946-1950 był członkiem Stronnictwa Pracy. Przez bliżej nieokreślony

czas pełnił funkcję przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu SP w Lublinie” – czytamy w opinii IPN. Później miał działać w Stronnictwie Demokratycznym, partii podporządkowanej PZPR. „W 1949 roku był prezesem koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Wisznicach” – punktuje instytut. Zdaniem IPN postać Zawadzkiego „poprzez działalność w organizacjach uwiarygodniających politykę PZPR, symbolizuje represyjny, autorytarny i niesuwerenny system władzy istniejący w Polsce w latach 1944-1989”.

Piotr Osipiuk, dyrektor liceum w Wisznicach, przyznaje, że spo-

łeczność szkolna i lokalna nie chce zmieniać patrona. – To był założyciel naszej szkoły, pierwszy dyrektor. W okresie II wojny światowej prowadził tajne nauczanie, a za to groziła śmierć – podkreśla. – Był dyrektorem przez 23 lata. Może czasami popełnił jakiś błąd, będąc w tej czy innej organizacji, ale robił to dla dobra szkoły – dodaje Osipiuk.

Stanowisko w tej sprawie zajęła też rada powiatu bialskiego, która sprzeciwia się zmianie patrona. „Nazwisko Władysława Zawadzkiego nie stanowi powszechnie rozpoznawalnego przez lokalne społeczeństwo znaku, uosobienia, idei lub praktyki komunizmu – czy-

tamy w piśmie radnych. „Warto zauważyć, że w opinii Instytutu Pamięci Narodowej (...) brak jest pełnej analizy przeszłości i społecznej działalności W. Zawadzkiego, która powinna stanowić konieczny element oceny tej postaci”.

Zdaniem radnych to nie przynależność do organizacji takich jak np. Stronnictwo Demokratyczne była motywem nadania szkole jego imienia, ale jego zaangażowanie w rozwój edukacji, wyniki pracy na rzecz lokalnego środowiska czy poprawa życia mieszkańców. Stanowisko radni poparli jednogłośnie. – Jestem absolutem tego liceum. Społeczność lokalna bardzo do-

brze wypowiada się o działalności pierwszego dyrektora – przyznaje wiceprzewodniczący rady powiatu Daniel Dragan (Porozumienie Samorządowe). – Dzisiaj, po wielu latach, łatwo ocenić kogoś za mniejsze lub większe błędy popełnione w przeszłości. To, co dzisiaj się dzieje w związku z dekomunizacją, czasami przekracza to, co autorzy tej ustawy chcieli osiągnąć – podkreśla radny.

W przypadku gdy rada powiatu nie zmieni patrona, wojewoda lubelski wydaje tzw. zarządzenie zastępcze w sprawie nowej nazwy dla szkoły. Radni powiatowi liczą jednak, że IPN zmieni decyzję.

EWELINA BURDA

Zjedzą zupę wezyra, zobaczą szturm

ZAMOŚĆ Ponad 300 rekonstruktorów weźmie udział w zaczynającym się w piątek „Szturmie Twierdzy Zamość”. Trwające trzy dni plenerowe wydarzenie przywoła postacie i zdarzenia głównie z 1656 roku. Miasto na weekend przenosi się w wiek XVII

AGNIESZKA DYBEK

Pokazem zdolności bojowej Twierdzy Zamość przy Bramie Lubelskiej Starej zaczną się atrakcje tworzące program tegorocznej edycji „Szturmu Twierdzy Zamość”. Widzowie będą mogli śledzić bitwy, inscenizację legendy o szwedzkim stole, odwiedzić XVII-wieczne obozowisko sokolników czy wziąć udział w warsztatach i zabawach z tamtej epoki.

Rekonstruktorzy rozbijają obóz już dziś, w piątek, na Planach. O godz. 20 zaplanowano wydarzenia na Rynku Wielkim: gdzie zostanie odtworzony przyjazd szwedzkiego poselstwa, a o godz. 21 rozpocznie się koncert grupy Percival. Wszystko zakończy pokaz ognia.

Sobota zacznie się o godz. 11 otwarciem obozu (teren za Furta

Wodną) i atrakcjami organizowanym aż do godz. 19 na terenach przy obozie.

– Będą animacje, gry i zabawy dla dzieci, XVII-wieczny teatrzyk lalkowy – wylicza Dominika Lipska, prezes Stowarzyszenia Turystyka z Pasją, które organizuje wspólnie z miastem wydarzenie. – Ciekawe dla wielu osób może być połączone z degustacją parzenie kawy w piasku na sposób XVII-wieczny, czy przygotowywanie dla rekonstruktorów i gości zupy wezyra – dodaje pani prezes. I uprzedza, że zupa nie będzie wegetariańska.

W południe nie można prze-gapić przemarszu wojsk przez Rynek Wielki pod pomnik Jana Zamoyskiego i prezentacji grup rekonstrukcyjnych. O godz. 13 na terenach zielonych przy Bastio-

Atrakcyjnie wizualną nowością będzie pokaz chorągwiarzy. Zobaczyć ich będzie można w niedzielę o godz. 12.45, ich występ poprzedzi rekonstrukcję przywitania w Zamościu pary królewskiej króla Jana Kazimierza i Ludwiki Marii Gonzagi.

– To będzie mój debiut w roli królowej, wcześniej brałam udział w „Szturmie Twierdzy Zamość” ale jako narrator – mówi Dominika Lipska. – Będę miała jasną suknię z czarnymi kokardami, wzorowaną na sukni z jednego z portretów Ludwiki Marii Gonzagi. Wszyscy przewodnicy ze stowarzyszenia są przyzwyczajeni do noszenia kostiumów z epoki, także nie będzie to dla mnie problem. Wówczas kobiety nosiły sznurówki (gorsety), spódnice nie były na stelażach, ale panie o mniej obfitych bio-

drach zakładały specjalny waleczek, który podnosił dół sukni. Ja nie muszę stosować waleczka – żartuje pani prezes, którą w roli królewskiej będzie można zobaczyć na terenie przed dawnym pałacem Zamoyskich. W rolę króla Jana Kazimierza wcieli się Jacek Bełz.

Wydarzeniom towarzyszyć będzie pokaz bicia monet w wykonaniu Mennicy Muzealnej oraz wystawa historycznych kostiumów, prezentowana w Kazamacie Zachodniej Bastionu II.

Portret królowej Ludwiki Marii Gonzagi de Nevers. Była królową Polski od 1646 do 1667 roku

ILUSTRACJA OBRAZ PRZYPISYWANY JUSTUSOWI VAN EGDMONT



Gdybyś nie miał pomysłu...

1 CZERWCA Dzień Dziecka to pojęcie umowne, bo są organizatorzy, którzy przygotowali cały tydzień wydarzeń dedykowanych najmłodszym. Data też jest ruchoma – niektórzy zaczynają zabawę już dziś. Zebrane przez nas propozycje to zaledwie odrobina, bo o dzieciach pamiętają wszyscy – handel, kultura, sport, komunikacja, edukacja...

LUBLIN

Dziś kino

Już dziś rozpoczyna się filmowy długi Dzień Dziecka w Multikinie. Do 2 czerwca na ekranie pojawiają się filmy idealne do oglądania w rodzinnym gronie: „Aladyn”, „Paskudy. UglyDolls”, „Pokémon detektyw Pikachu” i przedpremierowo „Sekretne życie zwierzaków domowych 2”. Z kartą Rodzina do Kina każdy za swój bilet płaci tyle co dziecko. Z okazji Dnia Dziecka do każdego zakupu z kartą rozdawane będą książeczki Detektyw Pikachu. Nowością w ofercie jest 20 proc. rabatu na wszystkie produkty barowe, a także na zabawki w kinowych sklepikach z gadżetami.

Teatr warsztatowo

W sobotę Teatr Anderse-na (CSK, plac Teatralny 1) zaprasza małych widzów na dzień pełen atrakcji. - W ramach cyklu warsztatów dla dzieci i rodziców/opiekunów Rodzinne podróże wanie przygotowaliśmy specjalną ofertę podróży, tym razem kulinarnych, po Wyspach Te-atru Andersena - zachęcają organizatorzy. Na początek, o godzinie 10, warsztaty rodzinne dotyczące tworzenia lalek z warzyw i produktów jadalnych. Dwie godziny później odbędą się zajęcia wykorzystujące produkty do tworzenia zabawek. Koszt zajęć: 10 zł od dziecka.

Na 16 zaplanowano spektakl „Szewczyk Dratewka - bajka do zjedzenia” w reżyserii Bogusława Byrskiego, Gabrieli Jaskuły i Wioletty Tomicy. Bilety: 30 złotych.

Dzień terenowo

Pawiloniada LSM czyli rodzinna gra terenowa 1 czerwca. Muzeum Osiedli Mieszkaniowych zaprasza na wspólną przygodę połączoną z odkrywaniem znikających pawilonów usługowych na LSM. Może część z nich przybrała nowe zaskakujące funkcje, które przesądziły o ich użyteczności? W ramach akcji zaproszą do miejsc pozostających na marginesach codziennych ścieżek. Zbiórka w sobotę o godz. 11 na boisku do koszykówki, obok ikoncznego placu zabaw z rakieta. Koniec wydarzenia zaplanowano na godz. 14. Udział jest bezpłatny.

Galeria na słodko

W sobotę w godz. 12-18 VIVO! Lublin przeobrazi się w wyjątkową Fabrykę Słodkości. Każdy maluch będzie mógł stworzyć tu swojego własnego, kolorowego cukierka na patyku. Warsztaty robienia lizaków odbędą się 1 czerwca w godz. 12.00-18.00. Uczestnicy zajęć będą mieli także niepowtarzalną okazję

zobaczyć, jak wygląda proces produkcyjny lizaków od momentu wylania karmelu, poprzez nadanie lizakom odpowiedniego smaku i koloru. Nie zabraknie też waty cukrowej oraz stanowiska małych konstruktorów. Całość dopełni wyjątkowa, bajkowa scenografia. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

Centrum symulacji

1 czerwca w Dzień Dziecka, na parkingu przed Centrum Handlowe E.Leclerc przy ul. Turystycznej w godz. 11.00 – 16.00 najmłodsi będą mogli skorzystać z ośmiu atrakcji m.in. symulatora lotów, pneumatycznej zjeżdżalni, suchego basenu pełnym piłeczek, zabawy wewnątrz pompowanej kuli poruszającej się po wodzie, tworzenia balonowych zwierzaków oraz wzięcia udziału w otwartym treningu Akademii Piłkarskiej Bronowice. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Majsterkowanie w sklepie

W sobotę sklepy sieci Castorama organizują Majsterkowy Dzień Dziecka. Między 10 a 17 każde dziecko, pod czujnym okiem animatorów i rodziców, będzie mogło poczuć się jak prawdziwy majsterkowicz – wierząc, zbijając i sklejając drewniane zabawki. Organizator przewidział w programie liczne gry i zabawy, a także malowanie, dekorowanie czy sadzenie roślinek. Uczestnicy zabaw, którzy wykonają prace plastyczne na temat podany podczas Dnia Dziecka, a rodzice zgłoszą ich udział w konkursie, będą miały szansę wygrać jedną z trzech sportowych nagród - hulajnogi, zestawu do gry w badminton oraz sportowego plecaka.

Centrum atrakcji

Z okazji Dnia Dziecka Atrium Felicity zaplanowało szereg atrakcji opartych na motywach kulturowych samochodów Hot Wheels oraz animacji Enchantimals. Atrakcje będą podzielone na strefy tematyczne. W każdej z nich będzie można otrzymać pieczęć do swojego dzienniczka, a na koniec zabawy odebrać za nie nagrody i dyplomy. W Pokoju Hot Wheels odzwierciedlający typowy pokój dziecięcy, z meblami i zabawkami będzie można budować i łączyć zestawy torów. W Strefie Rywalizacji Hot Wheels pod hasłem „Podbijmy wezwanie” mali fani motoryzacji wezmą udział w budowaniu najdłuższych, najbardziej kreatywnych torów, z największą pętlą czy skokiem. Czeakać będzie też fotobudka. Na Stanowisku Enchantimals animatorki w kąciku malowania buziek upodobnią dziewczynki do ich ulubionych bohaterów.

W strefie warsztatowej będzie w niej można stworzyć ulubione zwierzątka Enchantimals oraz przygotować maski swoich ukończonych bajkowych bohaterów.

Biegowo w targach

1 czerwca w Targach Lublin w godz. 8–14 odbędzie się Aktywny Dzień Dziecka. Wszystko to za sprawą dwóch wydarzeń: 7. PKO Półmaraton Solidarności oraz 27. Międzynarodowy Bieg Solidarności „Lubelski Lipiec 1980”. Pod dachami Targów Lublin usytuowana będzie meta obu biegów, a na terenach targowych rozegrają się biegi towarzyszące. Równocześnie w Targach Lublin odbywać będzie się Sport Festival. To rodzinne święto, podczas którego nie zabraknie atrakcji dla najmłodszych. Uczestnicy Sport Festivalu będą mogli spróbować swoich sił w różnych dyscyplinach sportowych, także tych olimpijskich. Wstęp na wydarzenie oraz wszystkie atrakcje są bezpłatne.

Madagaskar w galerii

Z okazji Dnia Dziecka centrum handlowe Lublin Plaza przygotowało zabawy opowiadające o przygodach zwierzków z Madagaskaru. Dla najmłodszych przygotowano park zabaw Halo Madagaskar a w nim „bazę lemurów”, czyli specjalną strefę, w której znajdują się egzotyczne, pluszowe owoce i warzywa, edukacyjne układanki oraz „rwący potok”, czyli wielkoformatowa gra, w którą jednocześnie może grać aż pięcioro dzieci. W strefie znajdują się również klocki i puzzle, tropikalne domino oraz egzotyczny ogród zapachów, w którym dzieci będą mogły pobawić się w ich rozpoznawanie. Nieco starszą młodzież, centrum zaprasza na wystawę fotografii „Halo Madagaskar”, która została przygotowana we współpracy z wrocławskim zoo i przedstawia faunę oraz florę afrykańskiej wyspy. Odbędzie się też dyskoteka pod palmami oraz zabawa z nagrodami. Przy każdym ze stanowisk parku zabaw nagradzana będzie naklejkami. Każde dziecko, które zbierze komplet naklejek, otrzyma upominek – kolorową książkę „Wierszyki z Czerwonej Wyspy”. Maluchy będą też mogły pomalować buzie.

W centrum na kółkach

1 czerwca w godzinach od

11 do 19 tereny zielone przed centrum handlowym Skende staną się miejscem nauki sportów miejskich. Od 11 do 15 w mini skate parku, pod okiem prowadzącego Jacka Harasimiuka będzie można nauczyć się różnych tricków na deskorolce: kicklipów, olie oraz przejeżdżania przez betonową falę i podjeżdżanie pod quater. Od 15 do 19 miłośnicy dwóch kółek będą mogli poćwiczyć z Maciejem Dąbkim, jak prawidłowo poruszać się na pumtracku i wykorzystać muldy do jazdy, a także sprawnie przeskakiwać na inne przeszkody.

W atrium Skende przy wejściu do sklepu Ikea od 11 do 19 spotkają się miłośnicy sztuki ulicznej, którzy razem z Fundacją LuCreate zgłębią techniki malarskie typowe dla street artu. Powstanie garfitti i inne prace stworzone m.in. przy pomocy szablonów i kolorowych sprayów. W przestrzeni Czas na Przerwę obok restauracji Ikea od 12 do 16 będzie można pograć w Twister, Jengę i Monopoly. W Warsztatowni od 11 do 14 na dzieci czekali będą aktorzy - Wioletta Tomica i Bogusław Byrski - którzy pokażą im swój niezwykły świat. W czasie warsztatów teatralno-plastycznych najmłodsi będą mogli własnoręcznie wykonać niepowtarzalne elementy teatru m.in.: lalki i fragmenty scenografii. Na koniec dzieci, pod czujnym okiem aktorów, wspólnie odegrają spektakl dla rodziców.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

Dzień cały tydzień

W Centrum Spotkania Kultur w sobotę, 1 stycznia rozpoczyna się Tydzień Dziecka. W programie m.in. zwiedzanie niedostępnych na co dzień zakamarków CSK, warsztaty, m. in.: deskorolkarskie, teatru improwizowanego, rymowania, tworzenia płaskorzeźb, instrumentów muzycznych, budowanie domu dla trzmieła; możliwość zobaczenia różnych światów (podwodny, kosmiczny, prehistoryczny) oraz przeżycia pełnej ciekawostek i zagadek przygody w wirtualnej rzeczywistości w technologii 3D oraz przedpremierowe projekcje filmowe: „Magiczny dywan” i „Liliana Pędziwiatr”. Szczegółowy program na internetowej stronie CSK. Obowiązują

bezpłatne wejściówki oraz bilety na zajęcia lub projekcje płatne do nabycia w kasie CSK i na bilety.spotkaniakultur.com

Dzień otwiera sezon

Rezerwat Dzikich Dzieci (ul. Dolna Panny Marii 8) składa się ze strefy ścisłej (dla dzieci w wieku 7-15 lat) oraz strefy buforowej (dzieci poniżej 7 roku życia z opiekunami). Dzieci mają tu dostęp do materiałów i narzędzi, z których budują i ozdabiają instalacje, bazy i wieże. Wszystkie powstałe obiekty są dziełem dzieci i przedmiotem ich kreatywnej zabawy. Początek sezonu 1 czerwca. W programie 10 – 12 Pobite gary warsztaty orkiestry; 11 – 16 urządzenie rezerwatu (warsztaty rodzinne); 12 wciąganie flagi na maszt z udziałem Pobitych garów. * 2 czerwca o godz. 10 zaczyna się dzień rodzinny. Od godz. 11 urządzenie rezerwatu, o godz. 16 koncertuje Zespół Deficytu Natury wystąpi wykorzystując żywe instrumenty w składzie: Sylwia Lasok (wokal, ukulele, harfa automatyczna), Lidia Szpulka (wokal, flet poprzeczny, klarnet), Marcin Kabat Kowalczyk (wokal, puzon, skrzypce), Marcin Kisiel (gitara akustyczna, gitara elektryczna), Karol Kolor Gadzało (kontrabas), Maciej Drzymala (perkusja, gitara). Wstęp wolny.

Od 1 czerwca w strefie buforowej będzie czynny Dzikie Ogród.

KAZIMIERZ DOLNY Dzień Dziadowski

Koncert Dziadów Kazimierskich, bitwa na kolory, capoeira, loteria fantowa. To tylko niektóre atrakcje imprezy 3DwKD stworzonej z myślą o małych i dużych. To już druga taka impreza. W tym roku w programie znalazły się koncert Dziadów Kazimierskich, bitwę na kolory, pokazy OSP i WOPR. Będzie także capoeira, loteria fantowa i, jak zapewniają organizatorzy pyszne jedzenie.

Akcja jest charytatywna. Wszystkie zebrane pieniądze będą przeznaczone na pomoc rodzinie Franka Fernezy, który choruje na adrenoleukodystrofię.

Impreza odbędzie się 1 czerwca na skwerze przy Małym Rynku w Kazimierzu Dolnym. Początek o godz. 11.

Dzień z wędką

2 czerwca już po raz piąty Kazimierski Ośrodek Kultury, Promocji i Turystyki razem z Polskim Związkiem Wędkarskim - Kołem nr 10 Kazimierz Dolny organizują „Dzień Dziecka z wędką”. Udział w zawodach wędkarskich jest bezpłatny. Mogą się zgłaszać dzieci do 12. roku

życia z pełnoletnim opiekunem. Zapisy w Kazimierskim Ośrodku Kultury, Promocji i Turystyki, ul. Lubelska 12, lub pod nr tel. 81 8810040. Liczba miejsc jest ograniczona.

Każde dziecko biorące udział w zawodach otrzymuje prowiant i napoje. Organizatorzy przygotowali także nagrody rzeczowe i pamiątkowe dyplomy. Za miejsce na podium zwycięzcy otrzymują puchary i medale. Puchar otrzymuje również najmłodszy uczestnik zawodów. Każdy uczestnik zawodów powinien mieć ze sobą wędkę na spławik, przynętę (organizator zapewnia zanętę).

Melexy dowożą uczestników zawodów na prywatnym terenie gdzie znajduje się staw. Po zawodach dzieci odwożone są na kazimierski rynek. Po wręczeniu nagród organizatorzy zapraszają na wspólną grillowanie.

Zbiórka o godz. 7.30 przy parkingu czerwonych mele-xów.

RADAWIEC

Dzień lotniczy

Rodzinny Piknik Charytatywny i Ogólnopolski Złot Samolotów Turystycznych. 1 czerwca w ramach Lotniczego Dnia Dziecka na lotnisku Aeroklubu Lubelskiego w Radawcu zaplanowano szereg atrakcji przede wszystkim z myślą o najmłodszych.

Będzie można m.in. obejrzeć wystawę samolotów historycznych i turystycznych a także zabytkowych samochodów. Będzie można popatrzeć na szybowce i skoki spadochroniarzy. Zaplanowano także loty widokowe. Będzie też okazja do rozmowy z pilotami. Będą konie, bańki mydlane i dmuchańce. Przygotowano też gry i zabawy dla dzieci. Organizatorzy zaplanowali też występy artystyczne.

Podczas wydarzenia będą zbierane pieniądze za zakup pomp infuzyjnych dla pacjentów Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Koszt jednego takiego urządzenia, które potrzebne są praktycznie na wszystkich szpitalnych oddziałach wynosi ok. 7 tys. zł. Szpital potrzebuje kupić 29 takich urządzeń.

Impreza na lotnisku w Radawcu rozpocznie się o godz. 11.

Kolej na kolej

1 czerwca wszystkie dzieci do ukończenia 16 roku życia będą mogły korzystać z przejazdów pociągami REGIO i interREGIO na podstawie biletów jednorazowych za 1 zł (ważnych wraz z dokumentem ze zdjęciem potwierdzającym wiek podróżnego).

(ASK, AA, DAD, KP, AGDY)

Półmaratończycy na start

BIEGI Nieco ponad 21 kilometrów do pokonania, a wszystko to w celu upamiętnienia rocznicy strajków „Lubelskiego Lipca 1980” i powstania NSZZ „Solidarność” – w sobotę ruszy 7. PKO Półmaraton Solidarności

Od godz. 9 biegacze wyruszą sprzed bramy głównej WSK PZL Świdnik przy al. Lotników Polskich 1. Następnie skierują się w stronę Lublina z metą zlokalizowaną przy halach Targów Lublin. Ubiegłoroczny triumfator Hillary Kiptum Maiyo Kimaiyo z Kenii potrzebował na pokonanie całej trasy godziny, 7 minut i 34 sekund. Natomiast pierwszy Polak – Łukasz Woźniak – dotarł na metę trzy i pół minuty później. Do tegorocznej edycji imprezy zgłosiło się 900 zawodników. (KYKU)

Trzynastka już wybrana

ŻUZEL Kai Huckenbeck jest kolejnym zawodnikiem, który otrzymał od organizatorów stałą „dziką kartę” na cykl Indywidualnych Mistrzostw Europy 2019, który 13 lipca rozpocznie się w niemieckim Güstrow

Dla Kaia Huckenbecka będzie to drugi sezon z rzędu, w którym będzie startował jako pełnoprawny zawodnik Speedway Euro Championship. Rok temu, niemiecki zawodnik wystartował w 21 wyścigach, w których zdobył łącznie 29 punktów. Swoją najlepszą rundę „zaliczył” podczas rundy inauguracyjnej w Gnieźnie, którą zakończył na trzecim miejscu. Cykl Speedway Euro Championship 2019 rozpocznie się 13 lipca w Güstrow. Następnie zawodnicy walczyć będą o punkty podczas zawodów w Toruniu (27 lipca) oraz w Vojens (10 sierpnia). Wielki finał Indywidualnych Mistrzostw Europy odbędzie się 28 września na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Bilety na każdą z rund dostępne są na speedwayeuro.com.

Na ten moment znamy nazwiska 13 zawodników, którzy wystartują w SEC 2019. Kolejne „dzikie karty” poznamy w najbliższych dniach: 1. Leon Madsen (Dania), 2. Jarosław Hampel (Polska), 3. Robert Lambert (Wlk. Brytania), 4. Mikkel Michelsen (Dania), 5. Antonio Lindbaeck (Szwecja), 6. Grigory Laguta (Rosja), 7. David Bellego (Francja), 8. Vaclav Milik (Czechy), 9. Michael Jepsen Jensen (Dania), 10. Kacper Woryna (Polska), 11. Anders Thomsen (Dania), 12., 13., 14. Kai Huckenbeck (Niemcy), 15. Nicki Pedersen (Dania).

Multi Multi (30.05), godz. 14
6, 8, 14, 15, 31, 32, 38, 46, 47, 51, 56, 57, 59, 60, 61, 65, 66, 71, 72, 80. Plus 61.
Multi Multi (29.05), godz. 21.40
3, 9, 10, 14, 15, 24, 31, 35, 37, 47, 48, 53, 55, 63, 65, 67, 68, 72, 73, 78. Plus 67.
Mini Lotto (29.05)
9, 17, 21, 29, 42.
Ekstra Pensja (29.05)
8, 23, 25, 26, 31 – 2.
Kaskada (30.05), godz. 14
1, 3, 5, 6, 10, 13, 15, 16, 18, 19, 23, 24.
Kaskada (29.05), godz. 21.40
1, 3, 4, 6, 8, 9, 12, 14, 17, 20, 23, 24.
Super Szansa (30.05), godz. 14
1, 6, 9, 4, 0, 6, 0.
Super Szansa (29.05), godz. 21.40
7, 4, 0, 3, 8, 9, 6.

Angielska wojna w Madrycie

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW W sobotę o godzinie 21 na stadionie Wanda Metropolitano Liverpool zagra z Tottenhamem o triumf w najbardziej prestiżowych europejskich rozgrywkach. Faworytem spotkania będą „The Reds” ale obecny, pełen niespodzianek sezon, pokazał że niczego nie można być pewnym

Oba zespoły awans do wielkiego finału wywalczyły w niesamowitych okolicznościach. Liverpool rozbił u siebie FC Barcelonę 4:0 i tym samym odrobił z nawiązką straty z Camp Nou, meldując się drugi raz z rzędu w wielkim finale. Niemniej heroicznego wyczynu dokonał Tottenham. „Koguty” w dwumeczu okazały się lepsze ode rewelacji tegorocznej edycji – Ajaxu Amsterdam – a bohaterem meczu został Lucas Moura, strzelec wszystkich trzech goli dla zespołu z Wysp. Warto dodać, że decydujące trafienie padło w piątej minucie doliczonego czasu gry.

Po takich starciach w tej edycji Ligi Mistrzów kibice ostrzą sobie zęby na finał, który powinien być niesamowitym widowiskiem. Liverpool grał o to trofeum już wiele razy, a Tottenham w wielkim finale zameldował się po raz pierwszy w historii. Dlatego to właśnie klub z miasta „Beatlesów” uznawany jest za faworyta. – Porażka w poprzednim meczu była dla nas jak dobre lekarstwo. Mówi się, że najsłabsze leki mają najgorszy smak. Różnica między tamtym sezonem, a obecnym jest taka, że wtedy myśleliśmy, że dobrze byłoby zagrać w Kijowie i zobaczmy, co się stanie, a teraz od początku nakierowani jesteśmy na zdoby-



Liverpool grał o Puchar Europy już wiele razy, a Tottenham w wielkim finale zameldował się po raz pierwszy

bycie trofeum – powiedział przed decydującym meczem Jurgen Klopp, menedżer Liverpoolu. – Nie chcę żle mówić o moich byłych zespołach, każdy z nich jest mi bliski. Moi podopieczni zawsze dawali z siebie wszystko, ale muszę powiedzieć, że obecny Liverpool to najlepsza drużyna, z jaką dotarłem do jakiegokolwiek finału – dodał Niemiec.

I tak jak przed rokiem Liverpool mógł sprawić niespodziankę w starciu z Realem Madryt, tak w tym sezonie Tottenham podejdzie do starcia z „The Reds”. A trzeba pamiętać, że dla zespołu z Londynu droga do Madrytu nie była

usłana różami. W pierwszym meczu ćwierćfinałowym kontuzji doznał Harry Kane, najlepszy zawodnik zespołu. Mimo to Mauricio Pochettino wypełnił lukę w składzie i doprowadził zespół do decydującego starcia. – Od kiedy Pochettino przyszedł do klubu w 2014 roku, dokonał czegoś wielkiego. Miał ambitny plan, żeby dołączyć do grona najlepszych drużyn w Europie, a teraz już tylko kilka dni dzieli nas od najważniejszego meczu na Starym Kontynencie. Zrobił fantastyczną robotę, jest wielkim trenerem – powiedział o Argentyńczyku Kane, którego występ w fi-

nale będzie stał pod znakiem zapytania. Napastnik wciąż zmagają się z urazem, ale w tym tygodniu wznowił treningi z kolegami.

Poprzednim razem dwa angielskie zespoły rywalizowały triumf w Lidze Mistrzów w 2008 roku kiedy Manchester United okazał się lepszy od Chelsea Londyn w rzutach karnych. Kto będzie lepszy w kolejnym bratobójczym starciu? Sobotni finał rozpocznie się o godzinie 21. Bezpośrednią transmisję z meczu pokaże TVP 1, TVP Sport, a także Polsat Sport Presmium. Mecz będzie dostępny także w internecie na stronie sport.tvp.pl.

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Ramos w Chinach?

Nie milkną echa odejścia gwiazdora Realu Madryt Sergio Ramosa do Chin. Do tej pory wydawało się, że przyczyną odejścia Hiszpana jest zmęczenie i brak wsparcia klubowych władz, ale teraz światło dzienne ujrzają nowe fakty. Jak podaje dziennik „Mundo Deportivo” 33-latek ma poważne problemy finansowe. Wszystko przez nieudaną inwestycję. Ramos wziął kredyt w wysokości 35 mln euro. Następnie wykupił grunty w Madrycie, gdzie chciał wybudować mieszkania na sprzedaż. Pojawiły się jednak komplikacje. Władze stolicy Hiszpanii nie wydały pozwolenia na budowę, przez co inwestycja stanęła w miejscu. Następnie bank zaczął domagać się spłaty pierwszej raty, a piłkarz Realu podobno na razie nie ma z czego spłacać kredytu. Jak widać, nie wystarczy, że zarabia 12 mln euro rocznie. Dlatego poważnie myśli nad transferem do Chin. Tam może liczyć na kontrakt, który zagwarantuje mu 25 mln euro za sezon.

Kontuzja Neymara

15 czerwca rozpocznie się kolejna edycja Copa America, a wszystkie zespoły z Ameryki Południowej przygotowują się do walki o trofeum. Niepokojące wieści dotarły ostatnio do kibiców reprezentacji Brazylii. W środe zajęć nie dokończył Neymar. Przy jednym ze strzałów Brazylijczyk poczuł ból w nowej nodze i kuśtykając zszedł do szatni. Teraz gwiazdor „Canarinhos” ma przejść badania, po których okaże się, czy kontuzja jest poważna. Jeśli tak, to piłkarz nie zagra w Copa America i będzie skupiał się na wyleczeniu kontuzji, by być gotowym na początek sezonu w Europie.

Włosi szukają nowych trenerów

Inter Mediolan oficjalnie zakończył współpracę z Luciano Spalettim, AC Milan pożegnał się z Genaro Gattuso. Teraz oba zespoły ze stolicy Lombardii rozglądają się za nowymi szkoleniowcami. Wszystko wskazuje na to, że w nowym sezonie Inter poprowadzi Antonio Conte. Były selekcjoner reprezentacji Włoch przez rok nie pracował po odejściu z Chelsea. Teraz mawroć do Serie A po pięciu latach. Z kolei z Milanem łączony jest Simone Inzaghi, który obecnie jest szkoleniowcem Lazio Rzym. Jednak klub ze stolicy chce zrobić wszystko, by zatrzymać swojego trenera. Dlatego klub Krzysztofa Piątka ma „plan b”. Jest nim Marco Giampaolo, który poprzednio pracował w Sampdorii Genua.

ZEBRĄŁ BS

Puchar na pożegnanie

PIŁKARSKA LIGA EUROPY W finałowym meczu tych rozgrywek, który odbył się w Baku, Chelsea pokonała Arsenal 4:1, a wszystkie gole w tym spotkaniu padły w drugiej połowie

Przed meczem jako faworyta wskazywano ekipę „The Blues”, mającą w składzie Edena Hazarda. I faktycznie, Belg w finale był tym zawodnikiem, który zrobił na boisku różnicę. Jednak w 51 minucie wynik spotkania otworzył Olivier Giroud, pakując piłkę do siatki „Kanonierów po mocnym strzale głową. Dziesięć minut później na 2:0 podwyższył Pedro, a w 65 minucie rzut karny na gola zamienił wspomniany Hazard. Co prawda cztery minuty później Arsenal po kapitalnym strzale sprzed pola karnego Alexa Iwobiego zdobył gola przedłużającego nadzieję na odwrócenie losów spotkania, ale chwilę później Belg wykończył ładną akcję swojego zespołu i Puchar Ligi Europy trafił w ręce zawodników Chelsea. Warto podkreślić, że jest to pierwsze trofeum jakie w swojej karierze zdobył menadżer „The Blues” Maurizio Sarri. – Wygraliśmy Ligę Europy po bardzo trudnym sezonie. W styczniu i lutym mieliśmy swoje problemy, ale drużyna odpowiednio zareagowała. Najpierw zakwalifikowaliśmy się w Premier League do Ligi Mistrzów, teraz pokonaliśmy w finale Arsenal – powiedział po meczu włoski



Chelsea Londyn pokonała w Baku Arsenal i zdobyła Ligę Europy

szkoleniowiec. – Myślę, że zdobycie tego trofeum pokazuje, że zasłużyłem na pozostanie na stanowisku trenera Chelsea. To jednak tylko moja opinia i to nie wystarczy. Sezon się skończył i muszę porozmawiać z działaczami, właścicielem i dyrektorem. Muszę

wiedzieć, co klub może dla mnie zrobić i co ja mogę zrobić dla klubu – powiedział Sarri na konferencji prasowej po triumfie nad Arsenalem. W kolejnym sezonie Chelsea powinna mieć więc tego samego menadżera, ale wszystko wskazuje na to, że drużyna

będzie musiała wykreować nowego lidera, bo Hazard przeniesie się latem do Realu Madryt. – Podjąłem już decyzję, teraz czekam tylko na decyzję klubów. Myślę, że to pożegnanie, choć w futbolu nigdy nie wiadomo nic na pewno – powiedział strzelec dwóch goli w rozmowie z reporterem BT Sport. – Gra w Premier League była moim marzeniem i dokonałem tego w jednym z największych klubów świata. Być może czas już na nowe wyzwania – stwierdził 28-latek, który ogółem rozegrał dla Chelsea 352 mecze, zdobył 110 bramek, miał 81 asyst i wywalczył sześć trofeów: dwa mistrzostwa Anglii, dwa razy wygrał Ligę Europy i po razie triumfował w Pucharze Anglii oraz Pucharze Ligi Angielskiej. **Chelsea – Arsenal 4:1 (0:0)**

Bramki: Giroud (51), Pedro (61), E. Hazard (65-karny, 72) – Iwobi (69).

Chelsea: Arrizabalaga – Azpilicueta, Christensen, David Luiz, Emerson – Kanté, Jorginho, Kovacic (77 Barkley) – Pedro (71 Willian), Giroud, E. Hazard (90 Zappacosta).

Arsenal: Cech – Papastathopoulos, Koscielny, Monreal (66 Guendouzi) – Maitland-Niles, Torreira (66 Iwobi), Xhaka, Kolassinac – Ozil (78 Willock) – Lacazette, Aubameyang.

Po zwycięstwo we Wrocławiu

PGE EKSTRALIGA ŻUŻLOWA Czas euforii po wygranej nad Get Well Toruń już dawno się skończył, a teraz przyszła pora na rozpracowanie kolejnego rywala. Na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu Speed Car Motor Lublin zmierzy się w piątek (godz. 18) z tamtejszą Betard Spartą

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

To była niezwykle cenna wygrana, która może się okazać kluczowa w kontekście walki o utrzymanie w PGE Ekstralidze. „Koziołki” zrobiły to, co sobie założyły – pokonały trapiący wewnętrznymi problemami Get Well Toruń 48:42 – i oddaliły od siebie widmo spadku na ostatnie miejsce w zestawieniu. Wydarzeniem, może nawet większym od samego zwycięstwa, był powrót na ligowe tory Grigorija Łaguty. Rosjanin czekał 21 miesięcy na to, żeby zdobyć 15 punktów i poprowadzić kolegów do drugiej wygranej w tym sezonie.

Lublinianie mieli szczęście w nieszczęściu – w meczu z „Aniołami” nie pojechał kapitan Andreas Jonsson, który przysłał zwolnienie lekarskie. Z racji tego, że w ubiegłym sezonie, w Nice 1. Lidze Żużlowej, zawodnik miał najwyższą średnią w całym zespole, to menedżer Jacek Ziółkowski mógł za niego zastosować zastępstwo zawodnika. Kolejni seniorzy startowali zamiast słabo spisującego się w tym roku Szweda. Taki sam manewr zobaczymy w piątek we Wrocławiu, bo „AJ” nie jest jeszcze gotowy do jazdy.



FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

Piątkowym rywalem „Koziołków” będzie Betard Sparta Wrocław

Lubelscy działacze mają też problem z Dawidem Lampartem. Starszy z żużlowych braci w ostatnim spotkaniu przywiózł „śliwkę”, czyli zdobył 0 punktów. Jak podał „Przegląd Sportowy”,

Speed Car Motor Lublin cofnął swojemu zawodnikowi zgodę na starty w Anglii, żeby ten skupił się na występach w PGE Ekstralidze.

W starciu z Betard Spartą Wrocław „zz-ka” na pewno

nie zaszkodzi. Podopieczni Dariusza Śledzia jeżdżą w tym sezonie w kratkę, a na sześć rozegranych spotkań wygrali połowę z nich. „Spartanie” pokonali Stelmet Falubaz Zielona Góra, Get Well

Toruń oraz forBET Włókniarza Częstochowa. To właśnie wrocławianie będą faworytem piątkowego meczu.

Ich liderem jest niemal niezawodny trzykrotny Indywidualny Mistrz Świata

Tai Woffinden. Brytyjczyk jest najsukuteczniejszym jeźdźcą w lidze i może pochwalić się imponującą średnią biegową na poziomie 2.594 punktu. Wspomagają go Maciej Janowski, Gleb Czugunow, Maksym Drabik i Max Fricke. Swoimi występami nie zachwycają za to Vaclav Milik i Jakub Jamróg oraz młody Przemysław Liszka.

Co ciekawe, duet Jacek Ziółkowski-Maciej Kuciapa zdecydował się na znaczącą korektę w składzie. Grigorij Łaguta poprowadzi juniorów, natomiast parę z Dawidem Lampartem stworzy Mikkel Michelsen. We wrocławskiej ekipie próżno za to szukać nazwiska Vaclava Milika i Przemysława Liszki.

AWIZOWANE SKŁADY

Speed Car Motor Lublin:

1. Paweł Miesiąc, 2. Andreas Jonsson (Z/Z), 3. Mikkel Michelsen, 4. Dawid Lampart, 5. Grigorij Łaguta, 6. Wiktor Lampart, 7. Wiktor Trofimow.

Betard Sparta Wrocław:

9. Tai Woffinden, 10. Jakub Jamróg, 11. Gleb Czugunow, 12. Max Fricke, 13. Maciej Janowski, 14. Patryk Wojdyło, 15. Maksym Drabik.

Nie wszystko zależy od nich

EKSTRALIGA RUGBY W ostatniej kolejce sezonu zasadniczego przeciwnikiem Budowlanych Lublin będzie Lechia Gdańsk. Sobotnie spotkanie na stadionie przy ul. Krasieńskiego rozpocznie się o godzinie 14

Przed lubelskim zespołem przedostanie wyzwanie w kończącym się sezonem. Stawką sobotniej rywalizacji jest czwarta lokata w tabeli premiowana przepustką do walki o medale mistrzostw Polski. Jednak w tej grze są aż trzy zespoły. Poza ekipą z ul. Krasieńskiego są Skra Warszawa i Orkan Sochaczew. Lublinianie toczyć będą zatem korespondencyjny pojedynek z tymi ekipami.

Po ośmiu kolejkach Budowlani zajmują piąte miejsce w tabeli z dorobkiem 20 punktów. Tyle samo zgromadził zespół z Sochaczewa, zaś o trzy więcej ma w dorobku Skra. Na zakończenie sezonu zasadniczego Orkan zmierzy się na swoim boisku z KS Budowlanymi Łódź, a ekipa ze stolicy podejmie trzecią w klasyfikacji Pogoń Siedlce. Aby czwarte miejsce w tabeli, premiowane prawem gry o brązowy medal, przypadło lublinianom, muszą oni przede wszystkim pokonać Lechię i to za pięć punktów czyli z tzw. punktem bonusowym. To nie wszystko. Drugim warunkiem jest porażka Skry z Pogonią. Remis, co rzadko zdarza się w rugby, a tym bardziej zwycięstwo stołecznych zamknie Budowlanym drogę do czwórki.

Przy spełnieniu obu warunków nawet zwycięstwo z bonusem Orkana nad KS Budowlanymi Łódź, co jest bardzo prawdopodobne, a nawet niemal pewne, nie da rywalowi Budowlanych czwartej lokaty. – Doskonale wiemy, że w ostatniej kolejce nie wszystko będzie zależeć od nas – podkreśla drugi trener Andrzej Kozak.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Skupiamy się jednak wyłącznie na sobie. Musimy zdobyć komplet pięciu punktów z Lechią, co wcale nie będzie łatwym zadaniem. Szkoda, że w ostatniej kolejce nie udało nam się pokonać na wyjeździe Pogoni Siedlce. Mieliśmy na to szansę. Po pierwszej połowie wygrywaliśmy 15:7. W pewnym momencie oddaliśmy rywalowi inicjatywę i podarowaliśmy mu punkty. Ten mecz był do wygrania, a tylko go zremisowaliśmy 20:20.

Budowlani bardzo liczą na swoich kibiców. Ich wsparcie będzie ważnym czynnikiem na drodze do sukcesu. Do tej pory fani rugbyistów nie zawodzili, w meczach u siebie publiczność była dodatkowym zawodnikiem lublinian.

TABELA EKSTRALIGI PRZED OSTATNIĄ KOLEJKĄ SEZONU ZASADNICZEGO

1. Ogniwo Sopot	8	37	306-90
2. Budowlani SA Łódź	8	34	352-108
3. Pogoń Siedlce	8	28	256-118
4. Skra Warszawa	8	23	232-210
5. Budowlani Lublin	8	20	203-172
6. Orkan Sochaczew	8	20	229-173
7. Juvenia Kraków	8	12	123-318
8. KS Budowlani Łódź	8	12	101-229
9. Lechia Gdańsk	8	11	155-222
10. Arka Gdynia	8	1	96-413

Pozostałe mecze ostatniej kolejki: Orkan – KS Łódź ● Skra – Pogoń ● Juvenia – Ogniwo ● Arka – Łódź S.A.

(GROM)

Żużlowa Strefa Kibica w Skate Town

SPORT Dzisiaj we Wrocławiu Speed Car Motor Lublin podejmie Spartę Wrocław w ramach 7. Kolejki PGE Ekstraligi. Będzie to mecz wyjazdowy, co oznacza, że nie każdy będzie miał możliwość, by zobaczyć go na żywo. Od godz. 17 w Skate Town przy ulicy Krochmalnej 13H zostanie zorganizowana specjalna strefa kibica, podczas której będzie można wspólnie dopingować naszą drużynę

Już jutro nasi żużlowcy wyjadą na wrocławski tor, by zmierzyć się z drużyną zajmującą obecnie 3. miejsce w klasyfikacji generalnej. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18, jednak tylko nieliczni będą mieli okazję, by kibicować naszej drużynie na miejscu. Dla tych, którzy z różnych powodów nie mogą dopingować Koziołkom we Wrocławiu, zostanie utworzona specjalna Strefa Kibica w Lublinie.

Kolejny raz miejscem, które przyciągnie lubelskich kibiców będą budynki należące do Skate Town oraz Drift Trike znajdujące się przy

ulicy Krochmalnej 13H. Strefa czynna będzie od godz. 17, więc każdy kto jest chętny będzie mógł zająć miejsce wcześniej, by obejrzeć zmagania żużlowców na dużym ekranie wspólnie z innymi kibicami. W ramach wydarzenia do dyspozycji oddana zostanie również strefa gastronomiczna, w której serwowane będą między innymi potrawy z grilla. Wejście do strefy jest bezpłatne.

Szczegóły dotyczące wydarzenia można znaleźć również na facebookowym wydarzeniu: <https://www.facebook.com/events/407853639800895/>.



W kolejnej rundzie przyjadą do Lublina?

MŚ U-20 Fajerwerków nie było, ale polscy piłkarze zrealizowali cel. Po bezbramkowym remisie z Senegalem podopieczni Jacka Magiera na pewno awansują do 1/8 finału mistrzostw świata do lat 20 z trzeciego miejsca. Trzeba jednak jeszcze poczekać na rywala, z którym zmierzymy się w kolejnym spotkaniu. Jest szansa, że do kolejnego pojedynku nasi piłkarze przystąpią na... Arenie Lublin



FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Polska awansowała do fazy pucharowej z trzeciego miejsca

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ
Długo brakowało groźnych spień pod obiema bramkami. Podopieczni Jacka Magiera mieli problemy z rozmontowaniem szczelnej defensywy Senegalu. W 33 minucie udało się najprostszymi środkami. Sebastian Walukiewicz posłał długą piłkę w pole karne. A tam mimo asysty dwóch rywali i trudnej pozycji strzał zdołał oddać Adrian Benedyczak. Niestety, uderzenie było zbyt lekkie, żeby zaskoczyć bramkarza. W końcówce pierwszej odsłony Biało-Czerwoni wyraźnie się przebudzili. Brakowało jednak lepszego, ostatnie-

go podania, albo precyzji przy okazji strzału. W 40 minucie po błędzie Adriana Stanilewicza groźny rzut wolny mieli piłkarze z Afryki. Zamiast dośrodkowania zdecydowali się od razu na strzał i Polaków uratował słupek. Niedługo później świetnie na skrzydle zachował się Ibrahima Drame. Ograł swojego rywala, zagrał wzdłuż pola karnego, a tam bardzo dobrą interwencją popisał się Radosław Majecki. A ostatecznie piłkę na „uwolnienie” wybił Walukiewicz. Po przerwie piłkarze trenera Magiera byli częściej przy piłce, ale kompletnie nic z tego nie wynikało. Dopiero w 68 minucie Jan

Sobociński zdecydował się na uderzenie zza pola karnego. I trzeba dodać, że to był drugi, celny strzał Biało-Czerwonych w środkowym spotkaniu. Bramkarz Senegalu nie miał jednak wielkich problemów ze złapaniem piłki. Im bliżej końca spotkania, tym mocniej przyciskał Polacy. Niestety, ciągle nie miało to przełożenia na groźne sytuacje. W 87 minucie aktywny Tymoteusz Puchacz wywalczył na skrzydle rzut wolny, ale zaprzepaściliśmy szansę na dośrodkowanie, bo piłka nie minęła nawet pierwszego obrońcy. I ostatecznie zawody zakończyły się remisem, który dał jednak awans obu ekipom.

Co to oznacza dla naszych zawodników? Możemy trafić na Włochy i wówczas mecz zostałby rozegrany w Gdyni. Jest jednak także szansa, że zmierzmy się z najlepszym zespołem grupy C: Nową Zelandią lub Urugwajem. A wtedy zawody zostaną rozegrane na Arenie Lublin w poniedziałek, 3 czerwca.

Senegal – Polska 0:0
Senegal: D. Ndiaye – Mendy, Cisse, N'Diaye, Aw, Lopy, Diagne, Drame, Niang, Ndaw (73 Ciss), A. Ndiaye (63 Badji)
Polska: Majecki – Szota, Sobocinski, Walukiewicz, Stanilewicz, Makowski, Bednarczyk, Skoras (66 Puchacz), Slisz, Benedyczak (78 Steczyk), Zylla (88 tyszczyk).
Żółte kartki: Lopy – Benedyczak.
Sędziował: Raphael Claus (Brazylia).
Widzów: 15829.

OPINIE PO MECZU POLSKA – SENEGAL

Jacek Magiera (trener reprezentacji Polski)
– Naszym celem była dobra gra w defensywie. Jestem zadowolony, że przez całe spotkanie byliśmy skupieni. Zawodnicy dobrze asekurowali, odpowiednio spisywali się przy odbiorze piłki. Zagraliśmy na zero z tyłu, co pozwoliło grać nam dalej. Wiedzieliśmy, że Senegal jest dobrze zorganizowany w obronie. Momentami aż dziewięciu zawodników było na własnej połowie. Rywale bardzo dobrze zamykali środek boiska i byliśmy odcinani od podań. W drugiej połowie trener rywali zmienił taktykę i obniżył ustawienie swojego zespołu. Tych podań za linię obrony było jeszcze mniej. Nie było miejsca, żeby zagrywać piłkę i próbować się zmienić. Chcieliśmy ożywić ataki skrzydłami. Był moment pod koniec meczu, że nie chcieliśmy się nadziać na kontrę, bo to mogłoby sprawić stratę punktów. Nie mieliśmy wiele okazji, żeby przedostać się w pole karne. Uderzaliśmy z dystansu, rzadko mogliśmy strzelać z bliska. Muszę pochwalić zawodników za te próby. Brakowało nam wymia-

ny podań. Senegal też się nie chciał za bardzo odkryć. Wiedzieliśmy, że ten wynik jest korzystny i zagraliśmy w kolejnej rundzie mistrzostw świata. Wchodzimy w fazę pucharową i nie ma znaczenia z kim zagraliśmy, bo wszystkie drużyny są tutaj bardzo mocne. Tutaj będzie decydować dyspozycja dnia, regeneracja.
Radosław Majecki (bramkarz reprezentacji Polski)
– Opaska kapitańska mi nie ciążyła. To był dla mnie dodatkowa motywacja. Graliśmy o pełną pulę, nie kalkulowaliśmy. Z meczu na mecz gramy coraz lepiej, wzrasta nasza pewność siebie. Miałem nadzieję, że sięgniemy po komplet punktów, ale musimy być zadowoleni z remisu. Rywal oddał nam inicjatywę, bo czuł się lepiej z kontrataku, ale nie zdołał nas „ukłuć”. Senegalczyki też mogą być zadowoleni z takiego rozstrzygnięcia, bo dało im to pierwsze miejsce w grupie. Nieważne, z kim teraz skojarzy nas los. Zjawimy się, by walczyć z całych sił o zwycięstwo. Proszę tylko powiedzieć, gdzie i o której godzinie.
(LACZYNASPIŁKA.PL)

GRUPA A				
1. Senegal	3	7	5:0	
2. Kolumbia	3	6	8:2	
3. Polska	3	4	5:2	
4. Tahiti	3	0	0:14	

GRUPA B				
1. Włochy	3	7	3:1	
2. Japonia	3	5	4:1	
3. Ekwador	3	4	2:2	
4. Meksyk	3	0	1:6	

GRUPA C				
Nowa Zelandia – Urugwaj				
Norwegia – Honduras oba mecze zakończyły się po zamknięciu wydania.				
1. Nowa Zelandia	2	6	7:0	
2. Urugwaj	2	6	5:1	
3. Norwegia	2	0	1:5	
4. Honduras	2	0	0:7	

GRUPA D				
Nigeria – Ukraina • USA				
Katar oba mecze zakończyły się po zamknięciu wydania.				

czyli się po zamknięciu wydania.				
1. Ukraina	2	6	3:1	
2. Nigeria	2	3	4:2	
3. USA	2	3	3:2	
4. Katar	2	0	0:5	

GRUPA E				
31 maja: Mali – Francja • Arabia Saudyjska – Panama.				
1. Francja	2	6	4:0	
2. Mali	2	4	5:4	
3. Panama	2	1	1:3	
4. Arabia Saudyjska	2	0	3:6	

GRUPA F				
31 maja: RPA – Portugalia • Korea Południowa – Argentyna.				
1. Argentyna	2	6	7:2	
2. Korea	2	3	1:1	
3. Portugalia	2	3	1:2	
4. RPA	2	0	2:6	

Na Arenie grali do jednej bramki

MŚ U-20 „Los Cafeteros” nie mieli litości dla najsłabszego zespołu grupy A i pokonali w Lublinie Tahiti aż 6:0. Jednak trzeba przyznać, że gdyby nie bramkarz drużyny z egzotycznego zakątka świata rezultat mógłby być jeszcze wyższy

Mecz Kolumbii i Tahiti rozgrywany był równolegle ze starciem Polski z Senegalem. Kibice w Łodzi bramek się nie doczekali, a ci którzy zdecydowali się spędzić środowy wieczór na Arenie Lublin nie mieli powodów do narzekania. Już w 9 minucie po dobrze bitym rzucie różnym wynikiem meczu otworzył Luis Sinisterra. Ten sam zawodnik wpisał się na listę strzelców również w 37 minucie skutecznie dobijając strzałem jednego ze swoich kolegów. Dwie minuty później było już 3:0. Tym razem bramkę „na raty” zdobył Cucho Hernandez. Pierwszy strzał napastnika hiszpańskiej Hueski zdołał odbić Moana Pito, ale wobec dobitki był już bez szans. To nie był jednak koniec strzeleckich popisów ekipy z Ameryki



Południowej. W 43 minucie Hernandez fenomenalnie przymierzył z rzutu wolnego i do przerwy Kolumbia prowadziła 4:0. W drugiej połowie napór „Los Cafeteros” mimo wysokiego prowadzenia wcale nie słabł. I gdyby nie Pito Tahiti przegrało by to spotkanie wyżej. Ostatecznie w drugich 45 minutach padły „tylko” dwa gole. W 72 minucie Hernandez skompletował hat-tricka, a wynik spotkania trzy minuty przed końcem spotkania ustalił Deiber Caicedo. Tym samym zmagania w grupie A z dorobkiem siedem punktów wygrał Senegal, drugie miejsce

z „oczkiem” mniej zajęła Kolumbia, a na trzecim miejscu z czterema punktami uplasowała się Polska. (bs)
Kolumbia – Tahiti 6:0 (4:0)
Bramki: Sinisterra (9, 37), Hernandez (39, 43, 72), Caicedo (87).
Kolumbia: Mier – Arroyo, Reyes (59 Palma), Cuesta, Vera (46 Colorado), Angulo, Perea, Balanta, Alvarado, Sinisterra (68 Caicedo), Cucho Hernandez.
Tahiti: Pito – Heitaa, Teumere, Tave, Morgant, Bremond, Holozet (47 Araneda), Beaumont (47 Amau), Tehau, Maro (85 Ferrand), Tufariau.
Żółte kartki: Alvarado – Bremond, Heitaa, Teumere, Heitaa.
Czerwona kartka: Heitaa (Tahiti, 83 min, za drugą żółtą)
Sędziował: Daniel Siebert (Niemcy).
Widzów: 4693.

Kolumbia nie miała w śróde najmniejszych problemów z pokonaniem Tahiti

Walczą o punkty i walkowera

PIŁKARSKA III LIGA Na dwie kolejki przed zakończeniem sezonu większość naszych drużyn gra o pietruszkę. To nie dotyczy tylko Podlasia Białą Podlaska. Białło-zieloni w sobotę o godz. 14 zmierzają się z Wisłą Sandomierz. Po pierwsze muszą wygrać, a po drugie liczyć na cud w Oświęcimiu, gdzie Soła gra z Czarnymi Połaniec

To będzie kolejne spotkanie za sześć punktów. Jeżeli wygrają Jakub Syryjczyk i jego koledzy, to Wisła także znajdzie się w tarapatach, bo będzie miała już tylko punkt mniej od Podlasia. – Wiemy, jaka jest stawka tego spotkania. Zrobimy wszystko, żeby zdobyć w sobotę trzy punkty – zapewnia trener Przemysław Słański. – Zdajemy sobie jednak sprawę, że nie będzie łatwo, bo dla rywali także mają o co grać – dodaje szkoleniowiec. Zawody miały zostać rozegrane na stadionie PSW w Białej Podlaskiej, ale ostatecznie odbędą się w Piszczacu. A tam w obecnych rozgrywkach białło-zieloni wygrali tylko raz (z Czarnymi Połaniec). Poza tym zanotowali jeden, bezbramkowy remis z Sokołem Sieniawa, a resztę meczów przegrali. Jeżeli marzą o utrzymaniu muszą szybko poprawić ten bilans.

Komplikuje się też sprawa walkowera. Białczanie wysłali pismo do PZPN, ale piłkarska centrala nie zajęła stanowiska w sprawie pierwszego meczu z Sołą, o który chodzi. Przypominajmy, że trener rywali Łukasz Surma nie posiadał odpowiedniej licencji do prowadzenia drużyny w III lidze. Zgodnie z przepisami za dwa pierwsze takie spotkania ekipa z Oświęcimia powinna zostać ukarana finansowo. A trzeci mecz na ławce Surmy wiązałby się z walkowerem. I właśnie ten trzeci wypadek przy okazji starcia z Podlasiem. Małopolski Związek Piłki Nożnej ciągle nie podjął jednak decyzji w tej sprawie.

– Wysłaliśmy kolejne pismo w poniedziałek, ale nie dostaliśmy jeszcze odpowiedzi. Nie wiedzieliśmy o tej sytuacji 48 godzin po meczu, zresztą skoro pojawia się wykroczenie to uważamy, że powinno być „ścigane” z urzędu. Nie zostawimy jednak tej sprawy, bo według regulaminu ten walkower się nam należy – wyjaśnia trener Słański.

W tabeli Soła ma obecnie dwa „oczka” więcej, ale walkower całkowicie zmieniłby sytuację, bo Podlasie miałoby wówczas 35 punktów, a ekipa z Oświęcimia tylko 31. O utrzymanie byłoby wówczas dużo łatwiej.

(LUKISZ)

Awans możliwy, ale trzeba cudu

PIŁKARSKA III LIGA Po laniu w Pucharze Polski piłkarze Motoru chcą się zrehabilitować w Wólce Pełkińskiej. Mecz z Wólczańką zaplanowano dopiero na niedzielę (godz. 18). Niespodziewanie po ostatnich, gorszych wynikach Podhala i Stali Rzeszów drużyna Roberta Góralczyka ciągle ma matematyczne szanse na awans

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Pewnie spora grupa kibiców we wtorek sprawdzała wynik trzy razy, żeby się upewnić, że nie zaszła żadna pomyłka. Motor rzeczywiście przegrał u siebie z Chełmianką aż 0:4 i odpadł z Pucharu Polski na etapie wojewódzkiego półfinału. Po 45 minutach goście prowadzili 2:0, ale gdyby wynik był odwrotny, to rywale pewnie nie mieliby żadnych pretensji. Drużyna z Lublina dominowała na boisku i miała mnóstwo sytuacji, ale piłka za żadne skarby nie chciała wpaść do bramki.

– Wtorkowy mecz z Chełmianką był zupełnie inny niż ten w lidze. W Chełmie rywale prowadzili grę. A we wtorek? To my byliśmy zdecydowanie lepsi. Zemściły się niewykorzystane sytuacje. Po pierwszym голу chcieliśmy szybko odrobić straty, ale jeszcze przed przerwą dostaliśmy drugą bramkę, która podcięła nam skrzydła. Wiadomo, że jest złość i wszyscy są wkurzeni za styl, w jakim przegraliśmy. Zmarnowaliśmy jednak sporo dobrych okazji, sam mogłem strzelić dwa gole w pierwszej połowie – mówi Marcin Michota, który był kapitanem żółto-biało-niebieskich.

Z jakim nastawieniem piłkarze Motoru udadzą się na najbliższy mecz z Wólczańką? – Chcemy zdobyć trzy punkty. Wiemy jednak, że to trudny teren, a rywal walczy o utrzymanie. Dodatkowo ostatnio zmienili trenera. Liczymy jednak na zwycięstwo, tym bardziej, że jeszcze są matematyczne szanse na awans. Dopóki tli się ta nadzieja, to trzeba walczyć – mówi Michota.

Jak wyglądają szanse Motoru? Przede wszystkim podopieczni trenera Góralczyka muszą wygrać swoje dwa spotkania. Kolejne warunki są bardzo trudne do spełniania. Chełmianka musi pokonać u siebie Stal Rzeszów, a Podhale Nowy Targ nie może zdobyć nawet punktu w starciu u siebie z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. A na koniec ekipa z Rzeszowa musiałaby jeszcze wygrać z Podhalem.



Piłkarze Motoru zapowiadają, że będą walczyć do końca

– Wszyscy mówili, że po porażce w Sandomierzu jest już poza miatanie. Teraz okazuje się, że nie do końca. Wiadomo, że szczęście musiałoby być po naszej stronie. Te wszystkie warunki wcale nie są jednak takie nieprawdopodobne do spełnienia. Podhale zagra z KSZO bez kilku podstawowych zawodników, a Chełmianka jest ostatnio w dobrej formie. Wszystko rozstrzygnie się jeszcze przed naszym meczem z Wólczańką, bo rywale grają w sobotę. Zanim wyjdziemy na boisko będziemy wiedzieli, czy dalej

mamy szansę na awans – wyjaśnia Marcin Michota.

Przekonuje też, że w Motorze wcale nie potrzeba tak wielu zmian. – Uważam, że mamy naprawdę dobrą drużynę. Szkoda kilku remisów na jesieni, bo głupio straciliśmy sporo punktów. Wiosna jest dla nas bardzo udana. Nawet jedna z najlepszych w ostatnich sezonach. Jeżeli w weekend ostatecznie stracimy szansę na II ligę, to będziemy grali do końca, żeby ta runda była tą najlepszą od lat – zapewnia wychowanek żółto-biało-niebieskich.

Wygrana na pożegnanie

CLJ STARSZYCH Motor ma już za sobą ostatni mecz w sezonie. Piłkarze Tomasza Złomańczuka pokonali ostatnią w tabeli Elanę Toruń 3:0. To było pierwsze zwycięstwo żółto-biało-niebieskich od 24 marca, kiedy wygrali u siebie ze Śląskiem Wrocław 2:1

Do przerwy gospodarze mieli w zapasie jednego gola. Wynik tuż przed przerwą otworzył Szymon Rak. Po przerwie ekipa z Lublina dołożyła dwa kolejne trafienia. Najpierw na 2:0 strzelił Krzysztof Rybak, a na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem swoją dziesiątą bramkę w rozgrywkach zdobył Kamil Kumoch.

Motor pożegnał się z Centralną Ligą Juniorów pewnym zwycięstwem, ale jeżeli GKS Bełchatów wygra w Zabrzu z Górnikiem, to piłkarze trenera Złomańczuka zakończą zmagania na przedostatnim miejscu w tabeli.

(LUKISZ)

Motor Lublin – Elana Toruń 3:0 (1:0)

Bramki: Rak (44), Rybak (61), Kumoch (75).

Motor: Łakota – Baryła, Gontarz, Dobrzyński (78 Futrzyński), Kołozek, Krasniewski, Kumoch, Drozd (85 Giletycz), D'Apollonio, Rybak (74 Dusiło), Rak (62 Pryliński).

1. Korona	29	73	75-30
2. Śląsk	29	58	76-51
3. Zagłębie	29	53	54-35
4. Jagiellonia	29	47	54-47
5. Cracovia	29	45	64-53
6. Legia	29	45	43-40
7. Wisła	29	43	37-35
8. Arka	29	41	47-47
9. Pogoń	29	41	54-44
10. Lech	29	40	55-49
11. Escola	29	35	51-56
12. Górnik	29	35	46-53
13. Ruch	29	31	46-64
14. Motor	30	28	28-43
15. Bełchatów	29	26	31-65
16. Elana	30	15	23-72

29 maja-1 czerwca: Legia – Korona ● Górnik – Bełchatów ● Escola Varsovia – Ruch ● Śląsk – Arka ● Wisła – Cracovia ● Lech – Zagłębie ● Pogoń – Jagiellonia.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 31 MAJA-2 CZERWCA

Piłka nożna

● **III liga, sobota:** Podlasie Białą Podlaska – Wisła Sandomierz (o godz. 14, na stadionie w Piszczacu) ● Avia Świdnik – Hutnik Kraków (14) ● Orleńscy Radziń Podlaski – Sokół Sieniawa (17) ● Chełmianka Chełm – Stal Rzeszów (17).

● **IV liga, sobota:** Lewart Lubartów – MKS Ryki (14) ● Victoria Żmudź – Orleńscy Łuków (15) ● Kłos Chełm – Tomasovia Tomaszów Lubelski (17.30) ● **Niedziela:** Start Krasnostaw – Powiślak Końskowola (16) ● Lublinianka Lublin – Górnik II Łęczna (17, na stadionie przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie) ● Krzyształ Werbkowice – Łada 1945 Biłgoraj (17) ● Hetman Zamość – Hucza Tyszowce (17) ● Włodawianka Włodawa – Polesie Kock (17).

● **Biała klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę o godz. 16):** LKS Milanów – Olimpia Okrzeja ● Sokół Adamów – ŁKS Łazy ● Tytan Wisznice – Lutnia Piszczac ● Granica Terespol – Unia Żabików ● Bad Boys Zastawie – Kujawiak Stanin ● Bizon Jeleniec – Huragan

Międzyrzec Podlaski ● Unia Krzywda – Grom Kąkolewnica.

● **Chełmska klasa okręgowa, sobota:** Brat Siennica Nadolna – Unia Białopole (11). **Niedziela:** Orzeł Srebrzyszcze – Hetman Żółkiewka (14) ● Ogniwo Wierzbica – Sparta Rejowiec Fabryczny (15) ● Tatrzan Krasnycyn – Unia Rejowiec (16) ● Granica Dorohusk – Start Pawłów (16) ● Spółdzielca Siedliszcze – Ruch Izbica (16) ● Agros Suchawa – Frassati Fajslawice (17).

● **Lubelska klasa okręgowa, sobota:** Unia Wilkołaz – POM Iskra Piotrowice (17) ● Tur Milejów – Stal Poniatowa (17) ● Mazowsze Steżycza – Orion Niedzwica Duża (17) ● Opolanin Opole Lubelskie – Sokół Konopnica (17.30). **Niedziela:** Avia II Świdnik – Świdniczanka Świdnik Mały (11) ● Sygnał Lublin – Wisła II Puławy (17) ● LKS Stróża – Janowianka Janów Lubelski (17).

● **Zamojska klasa okręgowa, sobota:** Roztocze Szczeczeszyn – Gryf Gmina Zamość (11) ● Orkan Bełzec – Sokół Zwierzyniec (17) ● Olimpiakos Tarnogród

– Korona Łaszczów (17) ● Omega Stary Zamość – Potok Sitno (17) ● Tanew Majdan Stary – Sparta Woźuczyn (17). **Niedziela:** Olimpia Miączyn – Grom Różaniec (16) ● Victoria Łukowa/Chmielek – Włókniarz Frampol (17) ● Metalowiec Goraj – Unia Hrubieszów (17.30).

● **Ekstraliga kobiet, sobota:** AZS PSW Białą Podlaska – Mitech Żywiec (11) ● Górnik Łęczna – Czarni Sosnowiec (16, na stadionie MOSiR przy ul. Jana Pawła II w Parczewie).

● **IX Wiosenny Puchar Lublina – Lubelska Liga Orlikowa 2019,** piątek (Orlik SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie): Diagnostyka – 21 Błp (godz. 19) ● Omega – Spiżarnia (19.35) ● Diagnostyka – Hanesco PPNZ Sokół (20.10).

● **Unijne Grand Prix – Turniej piłki nożnej dla dzieci „4 czerwca 1989 roku skończył się w Polsce komunizm – 30 lat”,** w sobotę od godz. 9 na Orliku SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.

Lekkoatletyka

● **7. Półmaraton Solidarności,**

w sobotę od godz. 9. Linia startu będzie znajdowała w okolicach bramy wjazdowej WSK PZL Świdnik. Z kolei meta wyznaczona w hali wystawienniczej Targów Lublin przy ul. Dworcowej 11 w Lublinie.

● **27. Bieg Solidarności,** w sobotę od godz. 9.15. Linia startu będzie zlokalizowana na ul. Królewskiej w Lublinie. Później zawodnicy będą biegli ulicami: Kard. St. Wyszyńskiego, Zamojską, Unii Lubelskiej, Rondem Lubelskiego Lipca 80, Lubelskiego Lipca 80 i Dworcowa, a meta będzie się znajdowała w Targach Lublin przy ul. Dworcowej 11 w Lublinie.

Przy okazji odbędą się inne biegi: Charytatywny Bieg Firmowy – opłata startowa 50 zł (godz. 8.30) ● Bieg studentów (8.35) ● Bieg młodzieżowy – szkoły ponadpodstawowe (8.45) ● Bieg młodzieżowy – klasy 7-8 (9) ● Bieg niepełnosprawnych i bieg młodzieżowy – klasy 4-6 (9.15).

● **2. Biegowy Piknik Rodzinny,** w niedzielę od godz. 11 na stadionie lekkoatletycznym przy al. Piłsudskiego w Lublinie.

● **4. Otwarty Kwalifikacyjny Mityng ŁOZLA,** w sobotę od godz. 14 na stadionie ZWWFiS przy ul. Akademickiej 2 w Białej Podlaskiej.

Rugby

● **Ekstraliga:** Budowlani Lublin – Lechia Gdańsk, w sobotę o godz. 14 na boisku przy ul. Krasieńskiego w Lublinie.

Piłka ręczna

● **XXI Ogólnopolski Festiwal Piłki Ręcznej Dzieci,** od piątku do niedzieli w trzech halach: SP1, SP 10 i SP 11 w Puławach. W zawodach wezmą udział dzieci z roczników: 2005-2008.

Pływanie

● **43 edycja zawodów o Laur Lubelskiego Koziółka – runda 3,** w sobotę od godz. 10 na pływalni Aqua Lublin przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.

Golf

● **Ogólnopolski Dzień Golfa,** w niedzielę od godz. 10 w Akademii Golfa przy ul. Osmolickiej 11 nad Zalewem Zembrzyckim w Lublinie. (LUKISZ)

Turniej dla strategów

GRAMY Turniej w grze Total War: Three Kingdoms organizowany jest we współpracy z oficjalną, polską stroną społeczności fanów serii: totalwar.org.pl. Do 1 czerwca na forum można zapisywać się do udziału w rozgrywkach, a start turnieju przewidziany jest na 8 czerwca. Na najlepszego generała czeka nagroda pieniężna w postaci 1 500 złotych oraz edycja kolekcjonerska gry. Za miejsca II i III przyznane zostaną nagrody w wysokości kolejno: 1 000 i 500 złotych. Szczegóły na totalwar.org.pl.

Total War: Three Kingdoms to kolejna gra strategiczna uznanego brytyjskiego studia Creative Assem-



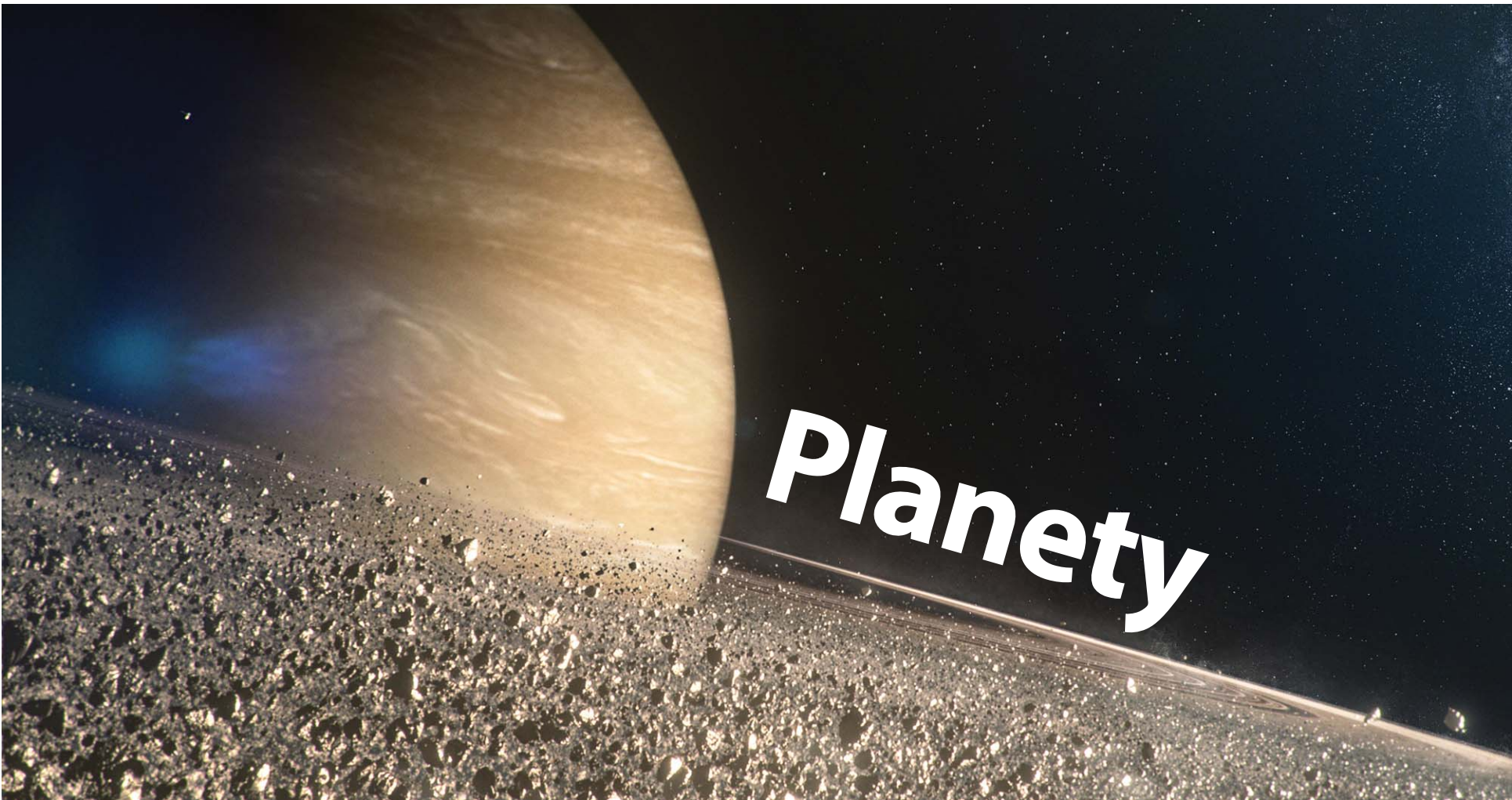
bly. Tytuł został osadzony w starożytnych Chinach i jak zawsze łączy zarządzanie imperium w turach z wielkimi bitwami rozgrywanymi w czasie rzeczywistym. (RAD)

Baśnie Flamenco

SPEKTAKL „Czerwony Kapturek”, „Kot w butach” czy „Królowa śniegu” to tylko niektóre z baśni, jakie zobaczymy w wersji flamenco podczas spektaklu w Domu Kultury LSM (ul. Wallenroda 4a). 31 maja o godzinie 18 placówka zaprasza na spektakl „Baśnie flamenco”.

- Widzowie zobaczą różne style flamenco odpowiadające charakterem poszczególnym bohaterkom baśni - zachęcają organizatorzy.

Wstęp wolny.



DO ZOBACZENIA Serial „Planety” zabierze widzów w podróż po Układzie Słonecznym, pokazując za pomocą efektów wizualnych niezbadane dotychczas przez człowieka światy. Każdy z 5 odcinków przybliży dramatyczny moment narodzin i ewolucję poszczególnych planet i całego Układu Słonecznego, odkrywając tajemnicze krajobrazy i procesy, które je ukształtowały.

Za wspomniane efekty odpowiada mająca na koncie Oscara firma VFX Lola Post Production. Obrazy o wysokiej rozdzielczości i dane 3D przesłane z sond rozrzuconych po Układzie Słonecznym nałożono na siebie, aby stworzyć niezwykle dokładne generowane komputerowo modele planet (CGI).

Ekipa filmowa zrealizowała też zdjęcia w wielu „kosmicznych” miejscach na Ziemi. Islandia stała się Plutonem, aktywne wulkany odegrały rolę wulkanicznego księżyca Jowisza Io, a Wadi Rum w Jordanii „zagrało” Marsa. Zrobione w ten sposób fotografie stały się podstawą do stworzenia efektów wizualnych (VFX).

Gospodarzem programu jest profesor **BRIAN COX**: przedstawi on teorie naukowe na temat wyschniętych wódospadów na Marsie, surowej atmosfery Wenus, powstawania wody na jednym z księżyców Saturna oraz migracji planet na początku formowania się Układu Słonecznego...

PREMIERA: w poniedziałek, 17 czerwca, o godzinie 21:55 na antenie BBC Earth.zzz



kartka z kalendarza 31 maja

- 1592** w Krakowie odbył się ślub króla Zygmunta III Wazy z Anną Habsburżanką
- 1894** na ulice Lwowa wyjechał pierwszy tramwaj elektryczny
- 1930** urodził się Clint Eastwood, amerykański aktor i reżyser filmowy

- 1972** Richard Nixon jako pierwszy prezydent USA przybył z wizytą do Polski
- 1986** w Meksyku rozpoczęły się XIII Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej

- 1987** Kazimierz Deyna zakończył karierę sportową
- 1998** Geri Halliwell opuściła grupę Spice Girls

268,99

metrów to długość Titanica. Transatlantyk należący do towarzystwa okrętowego White Star Line zwodowano 31 maja 1911 roku w Belfaście